

TWOJA MIŁOŚĆ
NIE JEST GRZEchem!

Amadeusz Szymura

TWOJA MIŁOŚĆ
NIE JEST GRZEchem!



STUDIO ASTROPSYCHOLOGII

Redakcja: Ewa Karczewska
Projekt okładki: Anna Drozdowska
Skład komputerowy: Maciej Grycz
Korekta: Małgorzata Waś

© Copyright by Studio Astropsychologii, Białystok, 2007.
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2007
ISBN 978-83-7377-274-8



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl
15-762 Białystok,
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
(085) 662-92-67 – redakcja
(085) 654-78-06 – sekretariat
(085) 653-13-03 – dział handlowy – hurt
(085) 654-78-35 – sklep firmowy „Talizman” – detal

Więcej informacji znajdziesz na portalu
www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

SPIS TREŚCI

Wstęp	9
1. Oczyszczenie	17
2. O miłości i grzechu	27
3. Przebudzenie	35
4. Przemiana ducha	41
5. Cierpliwość	49
6. Miłość wewnętrzna	53
7. O wolnej woli	59
8. O roli kobiet w najbliższym czasie	63
9. Ochrona życia	67
10. O Bogu Stwórcy	69
11. Rola i relacje religii we współczesnym świecie	79
12. Oczyszczenie Ziemi	85
13. Budowa cywilizacji duchowej	95
14. Ćwiczenia	109



Książkę dedykuję wszystkim ludziom
otwartym na tworzenie lepszego świata,
przyjaznego każdej istocie, opartego
na miłości i dążeniu do wewnętrznego
rozwoju.

Wstęp

Na wstępie chciałbym przedstawić czytelnikom niezwykle historię powstania tej książki, ponieważ jest ona naprawdę osobliwa. Wszystko zaczęło się na początku marca 2006 roku, kiedy uzyskałem pierwszy kontakt telepatyczny z istotami z hierarchii duchowej. Po kilku dniach od tego zdarzenia zaczęły pojawiać się w mojej głowie samoistne myśli, które w pewnym sensie były załączkiem niniejszej pracy. Być może były to podpowiedzi telepatyczne, takie ciche podszepty, aby wzbudzić twórczy niepokój. Tak się też stało – zacząłem zastanawiać się jaki temat podjąć, lecz w trakcie rozmyślań nic konkretnego nie przychodziło mi do głowy. Postanowiłem zadać w tej sprawie pytanie istotom duchowym. Dostałem odpowiedź, że w kolejnych przekazach otrzymam tytuł książki oraz treść wszystkich rozdziałów, przy czym każdy przekaz będzie jedynie pewną częścią materiału, a resztę mam napisać sam. Poczuję wielkie wyzwanie, a jednocześnie spore zaskoczenie, ponieważ nigdy dotąd nie miałem żadnych doświadczeń literackich, nie napisałem żadnej książki ani artykułu do prasy,

a tu nagle mam zostać pisarzem. Przez lata zajmowałem się biznesem, prowadziłem dużą firmę produkcyjną z branży budowlanej, która później przekształciła się w firmę handlową, co sprawiło, że teraz mam o wiele więcej wolnego czasu. Prowadząc firmę, przez długi czas uważałem, że celem mojego życia jest osiągnięcie sukcesu w pracy zawodowej. Wkrótce jednak odkryłem, co w rzeczywistości oznacza dla mnie sukces. Własna firma, zabezpieczenie finansowe to było coś, czego wtedy chciałem. Dziś wiem, że tak jak wiele rzeczy w naszym życiu, są to sprawy przemijające i nietrwałe. Nie wszystko, co uznajemy za sukces materialny, jest szczęściem duszy. Bo choć aspekt materialny w naszym świecie jest ważny, nie wyczerpuje on jego natury. Sądzę, że jeżeli coś we własnym wnętrzu nakłania nas do działania dla dobra innych i zostanie potraktowane poważnie, to da nam to zadowolenie. W pewnym sensie jest to obowiązek, jaki mamy wobec świata i wobec innych dusz. Wydaje mi się, że w obecnych czasach u wielu ludzi pojawia się uczucie niepowodzenia i znużenia życiem wtedy, kiedy nie robią nic dla innych. Ja również od jakiegoś czasu czułem podświadomie, że muszę zrobić w życiu coś innego, że nie to zajęcie, które wykonuję, jest dla mnie głównym celem życiowym. To, że od dawna interesowałem się wszelką wiedzą niekonwencjonalną, nie spowodowało jednak przełomu w moim życiu. Dopiero po kontakcie z istotami duchowymi coś się zmieniło. Na to wydarzenie w istocie czekała moja podświadomość. Istoty duchowe powiedziały mi, że nie powinienem martwić się o treść, mam posłużyć się intuicją, ona będzie najlepszym sterem. Dowiedziałem się również, że książka będzie popularna w kraju i za granicą, co wywołało we mnie lekkie niedowierzanie i pewnego rodzaju zdziwienie. Powiedziały

mi także, żebym skupił się na ścieżce rozwoju duchowego, aby móc dalej rozwijać swoją duszę: „Będziesz zdobywał wiedzę oraz będziesz szkolili tych, którzy jej potrzebują, zostało niewiele czasu do nadchodzących zmian, więc musisz się dobrze przygotować na to, co nadejdzie. Uwierz w siebie, w to co masz w sobie najlepszego, jesteś tu po to, aby to wykorzystać, powodzenia”. To była zachęta z ich strony, abym wziął się do pracy i zbytnio się nie przejmował. Tak więc wziąłem się do pracy. Oczywiście zdaję sobie sprawę z powagi tego wyzwania, ponieważ nie jestem pisarzem i są to moje pierwsze kroki w tej dziedzinie. Ale nie chodzi tutaj o to, aby książka ta była jakimś literackim szczytem, tylko o przekazanie wiedzy merytorycznej w możliwie prostym języku, zrozumiałym dla wszystkich. Doceniam także wagę wydarzeń, które toczą się obecnie oraz będą się rozgrywały za kilka lat i chciałbym czytelnikom prosto i zrozumiale je opisać. Czasu nie zostało już dużo, a bardzo wielu ludzi na naszej planecie nie wie, co tak naprawdę się dzieje i co będzie się działo w przyszłości. Ja wierzę, że wydarzenia te radykalnie odmienią naszą świadomość i sposób życia na naszej planecie. Myślę, że również wy, czytelnicy, po przeczytaniu tej książki uwierzycie w realność tego, co piszę.

Zatem, aby nie marnować czasu, wziąłem się do pracy. Od marca do października 2006 roku została mi podyktowana przez istoty duchowe treść do prawie wszystkich rozdziałów książki. Przekaz wyglądał w ten sposób, że po odpowiednim odprężeniu i wyciszeniu umysłu oraz wejściu w tzw. kanał transmisji (tak ja to nazywam) w moim umyśle pojawiał się jakby cichy głos w postaci płynącej myśli. Istota duchowa przedstawiała mi się i zaczynała dyktować materiał. W trakcie przekazu mogłem również w każdej chwili zadać swoje pytanie,

które zadawałem mentalnie oraz pisząc na kartce. W ten sposób mogłem prowadzić interaktywny dialog z istotą duchową.

W tym miejscu pragnę podziękować fundacji „Świadomość Ziemi”, bo właśnie dzięki niej nauczyłem się prostej techniki kontaktu telepatycznego z istotami duchowymi. Wszystkich, którzy chcieliby nauczyć się tej metody, zapraszam na stronę internetową fundacji – (<http://www.swiadomosc-ziemi.org>).

Na początku miałem pewne wątpliwości, taka wewnętrzna cicha walka myśli, jednak wkrótce się ich pozbyłem. Poszczególne rozdziały dyktowały mi istoty zajmujące różne miejsce w hierarchii, włącznie z logosem wszechświata. Nie chciały jednak, abym ujawniał ich imiona, ponieważ, jak mi powiedziały, imiona mogą być różnie kojarzone przez ludzi, a ponadto istoty przybierały wiele różnych imion w trakcie swej ewolucji. Tak naprawdę, w świecie duchowym imiona nie są potrzebne, istoty rozpoznają się po rodzaju energii, jaką reprezentują. Chciałbym także czytelnikom wyjaśnić w skrócie strukturę hierarchii duchowej, z której wywodzą się istoty przekazujące mi wiedzę. Otóż, aby przedstawić strukturę, trzeba zacząć od najwyższego, czyli od Boga przez duże B albo, inaczej mówiąc, Pierwotnej Energii Twórczej, od której wszystko się zaczęło i dzięki której proces tworzenia jest płynną ewolucją inteligentnej energii duchowej. Zapewne każdy słyszał kiedyś przynajmniej raz takie powiedzenie: „siedem światów”. To powiedzenie jest pozostałością starożytniej wiedzy sprzed 12 tys. lat, która obecnie jest na nowo odkrywana i doceniana. Te „siedem światów” to w rzeczywistości siedem wszechświatów krążących wokół centralnego wszechświata, które istnieją w wielkim multiwersie istnienia. Przestrzennie całość krąży wokół wszechświata centralnego w postaci siedmiu płaskich

pierścieni, które pogrubiają się przy krawędziach zewnętrznych. Niedawne naukowe pomiary pierwotnego promieniowania podczerwonego dają wyniki bardzo równomierne, co oznacza strukturę płaszczyznową, i potwierdzają taki rozkład materii. Kiedyś starożytni wierzyli, że świat jest płaski, lecz mając tylko szczątki jeszcze starszej wiedzy, odnosili to do naszej Ziemi, a w rzeczywistości chodziło o płaski wszechświat. W każdym wszechświecie Pierwotna Energia Twórcza oddzieliła od siebie swój archetyp. Tak jak w modlitwie „Bóg z Boga, światłość ze światłości” Bóg oddzielił od siebie część energii albo inaczej – światłości. Ta oddzielona część jest to tzw. logos wszechświata lub inaczej Bóg wszechświata, później mamy logosy galaktyczne oraz logosy planetarne. Pomiędzy każdym logosem istnieje bardzo rozbudowana hierarchia istot duchowych, które mają do wykonania różne zadania i postawione różne cele. Wśród nich są również aniołowie i archaniołowie w swojej ewolucji niewcielający się nigdy w fizyczne ciało. W naszym świecie wszystko jest nadzorowane przez duchową hierarchię, która pozostając ukryta za zasłoną, zaprojektowała wskazówki dla naszego przebudzenia i wzrastania w ewolucji świadomości. Muszę powiedzieć, że oni, jako prowadzący – odpowiedzialni za cały wszechświat, są pełni oczekiwań co do następstw, jakie wydarzenia duchowej przemiany na naszej planecie spowodują w kosmicznym porządku. Jest jeszcze jedna istotna sprawa: niektóre z istot duchowej hierarchii były wcielone w ludzkie ciała w różnych okresach ziemskiej historii, stąd czasami różne imiona tych samych istot, które kilka razy przechodziły proces wcielania w ciało człowieka. Oczywiście ten opis hierarchii duchowej, który podałem, jest bardzo uproszczony i skrótowy. Oprócz tego w centralnym wszechświecie istnieje

całe mnóstwo duchowych istot z Rajską Trójcą na czele. Można by tu jeszcze wiele napisać na ten temat, ale jest to w zasadzie materiał na odrębną książkę. Tutaj nie mam zamiaru udowadniać istnienia światów duchowych oraz związków ludzi z istotami pozaziemskimi. Na ten temat zostały już napisane tysiące książek, ja przyjmuję to za pewnik. Sceptyków natomiast skłaniam do polemiki z tymi, którzy wierzą wytrwale w to, co ośmiesza współczesna cywilizacja, powodując tym samym podtrzymanie starych dogmatów, które są jej wygodne.

Chciałbym powiedzieć, drodzy czytelnicy, że żyjemy w jednym z wielkich przełomowych okresów historii. Ludzkość przeszła więcej przemian w ostatnim stuleciu niż w poprzednich dwu tysiącach lat. Cywilizacja zmienia kurs wtedy, kiedy nowe punkty widzenia rzeczywistości przemieszczają ludzkie myślenie na nowe tory rozwoju. Życzylbym wszystkim czytelnikom, aby ta książka stała się katalizatorem dla zmiany świadomości i prze wartościowania wielu spraw, z którymi każdy człowiek ma codziennie do czynienia. Pragnąłem zachować przekazy w ich oryginalnej formie, tak jak zostały mi przekazane. Myślę, że w tej formie będą one bardziej oddziaływały na waszą świadomość. Są proste w odbiorze, nie zawierają bowiem trudnej terminologii. Dla odróżnienia, wszystkie przekazy napisane są kursywą.

I jeszcze coś, o czym nie mogę zapomnieć, a chciałbym wam to przekazać. Gdzieś kiedyś przeczytałem, że kto otrzymuje wiedzę duchową, musi się nią dzielić z innymi, takie jest prawo kosmiczne – i zrozumiałem wtedy, dlaczego istoty nakazywały mi pisać książkę. Chciałbym z całego serca podziękować im za to, a w szczególności za przekazaną wiedzę, która, jak myślę, pomoże ludziom więcej zrozumieć w obecnej i przyszłej rze-

czywistości. Drodzy czytelnicy, powiem tak – prawdę rozumie najpierw jednostka, a większość odbiera ją później, tak przynajmniej było dotychczas. Jednak teraz nadeszły czasy, aby zastosować takie metody nauczania i w taki sposób przekazywać nową wiedzę, żeby wszyscy bez względu na swą wrodzoną naturę zrozumieli tę wiedzę. Pomimo że niektóre koncepcje mogą dziś wydawać się niepojęte, powinniście je zaakceptować z całego serca i nie odrzucać tylko dlatego, że intelekt i racjonalny umysł nie mogą ich zrozumieć i skatalogować. Niedługo wszyscy ludzie to zrozumieją, bowiem transformacja duchowa naszej planety i ludzi już się zaczęła. Teraz bardziej niż kiedykolwiek w historii, Siły Światła duchowej hierarchii poprzez różne osoby na całej planecie przekazują duchowe aksjomaty, aby możliwe stało się uaktywnienie naszego boskiego aspektu. Jeżeli książka ta choćby w małym stopniu przyczyni się do zmiany waszej świadomości i odpowie na niektóre pytania, jakie nosicie w sercu, spełni swój cel. Moim cichym marzeniem byłoby, aby ta książka stała się dla was, drodzy czytelnicy, takim małym drogowskazem w trakcie przejścia do Ery Wodnika.

Amadeusz Szymura

GRUDZIEŃ 2006

Oczyszczenie

Nie bez powodu pierwszy przekaz, który otrzymałem, dotyczy oczyszczenia. Tak naprawdę niewielu ludzi zdaje sobie sprawę, jak ważne dla zdrowia fizycznego i duchowego jest oczyszczenie ciała. W starym powiedzeniu, które mówi: „Jesteś tym, co jesz i o czym myślisz”, zawarta jest cała prawda o człowieku.

...Aby ludzie mogli doznać oczyszczenia, potrzebna jest zmiana mentalności, sposobu odżywiania się, ubierania, ponieważ takie drobne, wydawałoby się, elementy mają wpływ na proces dostrojenia się. Dalszym etapem w oczyszczaniu ludzi powinno być kontrolowanie swoich myśli i czynów, aby nie doprowadzały one do zdarzeń, które będą niekorzystnie wpływać na własną karmę. Wielu ludzi powinno zacząć przestrzegać tzw. ascezy my-

*słowej, dzięki której będą mogli bardziej się skupić i do-
stroić swoje myśli w medytacji. Taka forma ascezy po-
winna być przeprowadzana codziennie przez kilka lub
kilkanaście minut.*

*Teraz poruszymy temat oczyszczenia ciała. Jak wiesz,
ciało ludzkie również wymaga okresowego oczyszcze-
nia ze złogów, aby podnieść swoje wibracje, witalność
i polepszyć swoje zdrowie. Można to zrobić na kilka spo-
sobów. Jeden z najlepszych to picie dużej ilości czystej
wody źródlanej, ok. 1,5 litra dziennie przez 10 dni. W trak-
cie takiej kuracji najlepiej stosować dietę bezmięsną,
tylko warzywa, chleb i owoce – mogą być w postaci pie-
czonej lub gotowanej. Najlepiej taką kurację przeprowa-
dzać 2–3 razy w roku. Jest również wiele ziół, którymi
można sobie pomóc; do najlepszych należą pokrzywa
i rdest ptasi. I powtarzam jeszcze raz: woda, woda, czy-
sta woda...*

Czysta woda – wbrew pozorom z tym jest największy kło-
pot. Woda płynąca z kranów jest zanieczyszczona zarówno
chemicznie, jak energetycznie. Samo oczyszczenie wody
z substancji szkodliwych nie spowoduje jeszcze, że woda bę-
dzie idealna. Będzie wprawdzie higienicznie czysta, ale mar-
twa energetycznie. Woda taka nie wykazuje jakichkolwiek
uporządkowanych struktur krystalicznych, tak zwanych hek-
sagonalnych. Nauka w ostatnich kilkunastu latach potwier-
dziła, że woda potrafi przenosić informacje i tylko woda czysta
energetycznie tworzy struktury heksagonalne, które wykazuje
również ludzka krew. Taka woda rozpuszcza więcej tlenu i od-
działywa zdrowotnie na organizm ludzki. Naturalne źródła

bijące z ziemi, które w legendach uzdrowiały ludzi, wykazują takie właśnie cechy. Obecnie są dostępne różne filtry, urządzenia i energetyzatory, które oczyszczają i energetyzują wodę oraz zmieniają jej właściwości, co potwierdzają współczesne badania naukowe. Jednymi z pierwszych badaczy, którzy zwrócili na to uwagę, byli Johann Grander oraz Joachim Luttermann, a także paru innych naukowców. Doświadczalnie zaobserwowano, że pijąc aktywowaną ożywioną wodę, następuje wyraźna poprawa funkcjonowania organizmu oraz poprawa stanu czynnościowego meridianów. Poruszając problem oczyszczenia ciała, albo inaczej detoksykacji, większość ludzi bagatelizuje ten proces, nie zdając sobie sprawy z jego wagi. Gdybyśmy żyli zgodnie z naturą, odczuwalibyśmy głęboką więź ze swoim ciałem, a ponieważ większość ludzi tak nie żyje, dlatego czuje się źle. Przyczyną tego w dużej mierze jest zanieczyszczenie organizmu. Dlatego musimy się oczyszczać. Problem powstaje, ponieważ we współczesnym świecie organizm ludzki musi walczyć ze zbyt wieloma czynnikami jednocześnie, a jego naturalny system oczyszczania z toksyn takiego obciążenia nie wytrzymuje. Także nasze umysły przeciążone są wzrastającą ilością wykonywanej pracy oraz stresami związanymi z szaleńczym trybem życia. Niech każdy spróbuje trochę popracować dla własnego zdrowia, zainteresować się zdrowym żywieniem, ćwiczeniami fizycznymi, a będzie lepiej. Obecnie ludzie bardziej dbają o swoje materialne dobra niż o siebie. Dam tutaj takie porównanie: weźmy sobie na przykład samochód osobowy – proszę sobie wyobrazić – gdyby nie wymieniać w silniku oleju oraz nie myć samochodu przez powiedzmy 10 lat, jaka byłaby kondycja jego silnika oraz jak wyglądałby taki samochód? Z nami, ludźmi, jest tak samo. Pożywienie, które spożywamy, jest potocznie

mówiąc, zanieczyszczone chemią, nie jest także idealnie trawione i wydalane, przez lata w organizmie osadzają się różne substancje, składniki chemiczne i inne produkty przemiany materii, dlatego trzeba je z organizmu wyrzucić. Mówiąc językiem bardziej fachowym, trzeba dopomóc organizmowi w detoksykacji albo samooczyszczeniu. Po trzydziestu lub czterdziestu latach życia jest tego sporo. Między innymi, nadmierny rozrost kamieni kałowych w jelitach powoduje złe przyswajanie składników odżywczych, nadmierne wydzielanie toksyn oraz przesunięcie lub wyparcie ze swoich naturalnych miejsc organów wewnętrznych – wątroby i nerek. Aspektami zanieczyszczenia organizmu zajmuje się jeden z najlepszych na świecie specjalistów od mikrobiologii i suplementacji, którego odkrycia są znane pod nazwą „nowej biologii”, doktor Robert O. Young. Potwierdził on, że źródłem chorób jest nadmierne zanieczyszczenie organizmu, które prowadzi do niekontrolowanego rozmnażania się mikroorganizmów, a te z kolei produkują własne toksyny i zaczynają niszczyć wewnętrzne organy. W swych badaniach zwrócił uwagę na nadmierną toksyfikację, a w rezultacie zakwaszenie organizmu, które obniża dostarczanie tlenu do komórek oraz sprzyja rozwojowi bakterii. Jednak to, co dotychczas nauka pomijała, a wiedziała o tym medycyna wschodnia, to spojrzenie na żywność pod kątem energii, jaką zawiera w sobie. Doktor Young mierzył, ile jest energii w każdym produkcie, który jemy. Najwięcej skumulowanej energii mają zielone warzywa świeżo zerwane, owoce i ziarna zbóż, najmniej żywność puszkowana i mocno przetworzona. Takie jedzenie, które zawiera dużo energii, chroni oraz odżywia swymi wysokimi wibracjami poza ciałem fizycznym także nasze ciała energetyczne. Natomiast martwe jedzenie zabiera nam więcej energii niż

daje, w rezultacie czego energia pobierana jest z organizmu. Martwe jedzenie, bez energii, nie da życia. Możemy się odżywiać bardzo zdrowo, witaminowo i kalorycznie, ale gdy nie będziemy dostarczać energii, zniszczymy ciało. Pożywienie bez energii daje poczucie permanentnej wewnętrznej pustki i niedosytu, objawiających się stałym niezaspokojonym łaknieniem. Nowa biologia jest zbiorem odkryć, które dają nowe spojrzenie na to, jak funkcjonuje nasze ciało na poziomie komórek. Więcej na temat istoty tych odkryć można przeczytać na stronie **www.nowabiologia.pl**. Podsumowując temat tzw. zdrowego odżywiania, trzeba zwrócić uwagę na kilka generalnych zasad: nie należy łączyć ze sobą pewnych produktów, starać się jeść pokarmy ze strefy klimatycznej, w której się żyje, dobrać produkty do swojego typu genetycznego albo inaczej grupy krwi oraz zwracać uwagę na energetykę pokarmów, które oprócz zawartej w niej energii, według medycyny chińskiej oddziałują na organizm ludzki – chłodząco, neutralnie lub ogrzewająco. A odnośnie ilości spożywanego pokarmu, należy pokierować się intuicją i zdrowym rozsądkiem, a nie przyzwyczajeniem. I jeszcze parę słów na ten temat ziół wspomnianych w przekazie i wpływu, jaki wywierają na organizm ludzki. Pokrzywa jest to świetne zioło oczyszczające organizm. Kilkanaście lat temu sam miałem okazję, aby się o tym przekonać. Miałem wówczas silną alergię na pyłki traw i inne alergeny. Przeczytałem w pewnej zielarskiej książce, aby zastosować herbatkę z pokrzywy i pić trzy razy dziennie z jedną łyżeczką ziół szwedzkich. Po kilku miesiącach alergię zniknęła. Do dzisiaj mam spokój, pozostała tylko delikatna wrażliwość, jednak co roku przeprowadzam okresową kurację pokrzywą. Drugie wymienione w przekazie zioło to rdest ptasi. Przyznaję, że pierwszy raz usły-

szalem tę nazwę w przekazie i byłem bardzo zdziwiony. Sprawdziłem w encyklopedii i okazało się, że zioło ma działanie moczopędne, oczyszcza nerki i zapobiega osadzaniu się kamieni moczanych oraz pobudza wydalanie toksyn z organizmu. A więc idealne zioło, wspomaga system wydalniczy człowieka, czyli nasze nerki, bo aby oczyszczanie było sprawne, nerki muszą funkcjonować bez zarzutu i same również muszą być oczyszczone z kamieni moczanych. Więc mamy dwa zioła, które można stosować w kuracji oczyszczającej, oczywiście z czystą i żywą energetycznie wodą. Poza tymi podanymi, istnieje jeszcze wiele innych ziół i specyfików, których nie będę tutaj omawiał. Każdy powinien dopasować odpowiednią kurację do swojego organizmu. Natomiast co się tyczy kontroli myśli i czynów, druga część przysłowia mówi: „Stajesz się tym, o czym myślisz”. Myśl jest energią, którą wytwarza nasz mózg i jest ona zachowana w kosmicznym polu informacji. Jeżeli myślisz o kimś źle, nienawidzisz go, zazdrościsz mu, to energia twoich myśli wchodzi w aurę tej osoby i ona odczuwa twoją negatywną energię. Często zdarza się, że ta osoba zaczyna tak samo myśleć o tobie i kieruje energię myśli z powrotem do ciebie, wtedy ty również odczuwasz tę negatywną energię. Myśląc negatywnie o tym, że może cię dosięgnąć jakiś wypadek albo choroba, poprzez silne naładowanie energetyczne twoje myśli tworzą tzw. myślokształty, które zaczynają się materializować, przyciągają bowiem energie podobne do siebie, a one skupiają się wokół danej osoby, powodując, że to o czym się myśli, zaczyna się uwidaczniać w jej życiu. A więc powinniśmy uczyć się kontrolować swoje myśli – jeżeli pojawią się negatywne, to zaraz zmieniać tok myślenia i wizualizować ich zniszczenie. Nasze myśli powinny być czyste, życzliwe, pełne miłości. Spró-

bujmy to zacząć realizować i obserwować, jak zmienia się życie i stosunek ludzi do nas. Wspominając krótko o karmie, warto wiedzieć, jak działają zasadnicze linie prawa karmy:

- Pragnienia i dążenia ku wyższemu przemieniają się w **uzdolnienia**.
- Myśli ciągle ponawiane przemieniają się w **skłonności**.
- Akty woli dokonania czegoś przemieniają się w **działania**.
- Doświadczenia przemieniają się w **mądrość**.
- Doświadczenia bolesne przemieniają się w **świadomość**.

Powiedzmy to w ten sposób: w miarę, jak zdolności duszy się rozwijają, wzrost jej przyśpiesza się coraz bardziej, dusza wchodzi do sfer duchowych z wielkim zapasem materiałów i dzięki temu wychodzi zeń z dużym przyrostem zdolności, wypracowanych według opisanych powyżej praw ogólnych. Nad całym cyklem wcieleń czuwają istoty z hierarchii duchowej zwane władcami karmy. Władcy karmy proponują duszy najlepsze warunki wcielenia się w ciało fizyczne, aby karma na dane życie najlepiej się wypełniła. Natomiast ostateczną decyzję podejmuje zawsze dusza, wybierając z kilku zazwyczaj propozycji odpowiednią rodzinę, nację, szerokość geograficzną, aby móc rozpocząć nowe wcielenie.

...A więc dusza ludzka, wcielając się w ciało fizyczne, akceptuje jego niedoskonałość i ograniczenie postrzegania. W tym momencie dusza zatracza na ten czas swą pełnię. Na początku dusza musi się dostroić do ciała fizycznego, aby być w harmonii z wibracją ciała. W miarę dorastania ciała fizycznego, człowiek nabiera coraz większego doświadczenia życiowego. W pewnym momen-

cie dusza zaczyna przekazywać subtelne sygnały do mózgu człowieka, co jest odbierane jako przejaw intuicji lub kwalifikowane do zjawisk niezidentyfikowanych. Jeżeli człowiek prowadzi spokojne życie i wsłuchuje się w swój organizm oraz zaczyna mu ufać, zostaje jakby wprowadzony przez duszę na ścieżkę życiową, która w pierwszej kolejności musi przerobić swoją nagromadzoną karmę z poprzednich wcieleń. W wielu wypadkach podpowieź intuicji są odrzucane przez rozum, który postrzega je jako irracjonalne. Oczywiście człowiek ma wolną wolę i decyduje sam o drodze wyboru. Jednak droga wybrana przez rozum, choć na pierwszy rzut oka wydaje się lepsza i łatwiejsza, wcale nie jest tą najwłaściwszą opcją wyboru. Nieprzerobiona karma będzie dalej wymagała od duszy, aby ją przerobić. I wtedy życie kładzie tzw. kłody pod nogi, co jest czasami odbierane jako ciężki los. W większości przypadków człowiek, nie rozumiejąc praw karmy, utrudnia sobie życie, zamiast go ułatwiać. Jednak boskie prawa są nieubłagane. Nawet ludzie o silnej woli, którzy idą całą siłą pod prąd, myślą, że osiągają sukces w obecnym życiu, ale swoje przeznaczenie jeżeli nie teraz, to będą odrabiać w przyszłym życiu. Wielu ludzi wyznaje zasadę: „Żyje się tylko raz”. Jest to najgłupsza myśl, jaką można mieć. Z braku wiedzy człowiek stawia w swoim życiu często wszystko na jedną kartę, czego później żałuje; w wielu wypadkach jeszcze w obecnym życiu fizycznym. Bo po śmierci dusza z całą osobowością istoty ludzkiej ocenia swoje życie sama przed sobą, a władcy karmy pomagają jej wybrać następne ciało fizyczne, aby mogło przerobić najlepiej swoją

*karmę. I tak cykl się powtarza do momentu, aż dusza wyzwoli się z zależności karmy i nie musi się już wcie-
lać w ciało fizyczne. Dalszy etap swojego doskonalenia
może przechodzić w światach niefizycznych, choć może
również wybrać odpowiednie planety i ponownie wcie-
lić się w ciało fizyczne, aby pomagać innym istotom,
czasami o niższym stopniu świadomości, przekazywać
wiedzę światła i miłości.*

Podsumujmy i powiedzmy sobie szczerze: głębokie i niezłom-
ne przekonanie o prawdziwości praw karmy nadaje życiu nie-
wzruszoną pogodę i doskonałą nieustraszoną; nie może nas
nic dotknąć, czegośmy sami nie uczynili, nie może nas nic
skrzywdzić bez naszej własnej winy. Należy zatem radosnym
sercem przyjmować bolesną karmę, jako rzecz, którą się chęt-
nie widzi poza sobą. Lepiej jest mieć ją za sobą niż przed sobą,
a każdy dług spłacony zmniejsza ilość długów, które pozostają
nam do spłacenia. Wiara w karmę powinna uczynić nasze życie
czystym, radosnym i pogodnym. Tylko własne czyny mogą
nam stanąć w życiu na przeszkodzie, tylko własna wola może
nas spętać. Natura nie może zniewolić duszy, która przez
mądrość zdobyła moc i używa ich obu z miłością.

O miłości i grzechu

O miłości i grzechu napisano już wiele książek i można odnieść wrażenie, że temat został wyczerpany. Ale to są tylko pozory. Dopóki ludzie nie zmieniają się wewnętrznie, dopóty trzeba pisać i uświadamiać wszystkich. Wielu mówi o miłości, ale koncepcja, którą prezentują, ma niewiele wspólnego z wartościami i postawą, jaką przejawiają.

...Historia grzechu wplotła się w ludzkie dzieje, ale nie tak to powinno wyglądać. Pojęcie grzechu nie istnieje w sferze ducha, jest tylko zejście ze ścieżki Światła, niewiedza. Później trzeba mozolnie naprawiać swe błędy w kolejnych wcieleniach fizycznych – czasami wystarczy jedno, a czasami potrzeba wiele wcieleń. Wszystkie dusze prędzej czy później uświadamiają sobie swoje błędy, a wcielone w ciało fizyczne człowieka wstępują na

ścieżkę boską, jednak może to kosztować duszę wiele wysiłku. Bóg pragnie wszystkich, On nas potrzebuje, a my potrzebujemy Jego. Sprawa grzechu została przypadkowo zagmatwana na Soborze Nicejskim w 325 r., kiedy to przyjęto tzw. kodeks moralny i temat grzechu odgrywał w nim znaczącą rolę. Jednak wcześniej pojęcie grzechu jako takie było inaczej interpretowane. Istotą grzechu w waszym pojęciu są pewne odstępstwa od ustalonych norm, które przyjęła wasza religia. A tak naprawdę, nie ma pojęcia grzechu. Grzechem w istocie rzeczy jest samo myślenie, że coś takiego w ogóle istnieje. Wasza niewiedza na temat kosmicznych praw moralnych powoduje ciągłe błędzenie. W waszym pojęciu grzechu może istnieć również cały ten system cywilizacji, w którym tkwicie, ponieważ jego mechanizmy w gruncie rzeczy rodzą wszystkie następstwa niekorzystne, jakie obserwujecie, żyjąc w ramach obecnej cywilizacji. Natomiast pojęcie indywidualnego grzechu wymaga od jednostki tylko odpowiedniej wiedzy moralnej, aby sama dostrzegła swoje błędy, zresztą będzie sama za nie odpowiadała w następnych wcieleniach. Musicie się po prostu uwolnić od wszystkich dogmatów i zadać sobie wewnętrzne pytanie, co jest dobre, a co złe. Zawsze jednak należy głęboko przemyśleć problem, a nie tylko powierzchownie i szybko. Pomyślcie na przykład o antykoncepcji, czy jest ona dobra, czy zła. Jeżeli przyczynia się do zabijania życia nawet we wczesnej fazie, to nie jest dobra. Najlepiej, aby każdy miał w swoim umyśle antykoncepcję, a nie polegał na środkach opartych na technologii. Takie inteligentne istoty jak wy powinni sobie zdawać sprawę, że

należy bardziej kontrolować swoje zachowania w każdej sferze – dotyczy to obu płci. Obecny system konsumpcyjny narzuca wam niejako pewne formy zachowań, gdzie większość z was nie potrafi tego dostrzec w obecnej rzeczywistości. A tak naprawdę jesteście manipulowani na każdym kroku, dlatego że bezwładnie poddajecie się kontroli.

Wiele religii na świecie przedstawia, że grzechy będą sądzone przez Boga Najwyższego. Ale Bóg nigdy nie jest gniewny, mściwy albo zły. Wobec grzechu Bóg nie przejawia postawy osobistej, ponieważ grzech nie jest rzeczywistością duchową. Swoje błędy jednostka oceni po fizycznej śmierci ciała i w ramach kosmicznych praw sama przepracuje te błędy w następnych wcieleniach. Zastanawiając się dalej nad tym przekazem, trzeba powiedzieć, że istnieje smutna prawda, dotycząca tego, jak obecny system kontroluje ludzi. Staliśmy się jakby bezwładną masą, która przestała samodzielnie myśleć, a jest tylko popychana i kontrolowana przez ludzi stwarzających pozory, że robią wszystko, aby tym, których kontrolują, było lepiej. Obecny system cywilizacyjny po prostu nie chce, aby jednostka była wolna, ma myśleć i pracować tak, jak jej każą. Ten problem dotyczy całej planety, nasza cywilizacja będzie dopiero wtedy dojrzała, gdy zarządzającym będzie sam człowiek, nie zaś jego maszyny i organizacje polityczne.

Sprawa tych, którzy chcą na waszej planecie rządzić po kryjomu, nie jest łatwa. Są to dusze, które wcielają się w ciało człowieka od czasów egipskich. Niektóre z nich mają obecnie świadomość tego, kim byli w poprzednich swoich wcieleniach. Zawsze dążyli do władzy

nad światem. W ponownych inkarnacjach mieli możliwość naprawy swoich błędów, ale za każdym razem kierowali się w stronę ciemności. Gdy obecny cykl się zakończy, nastąpią istotne zmiany, bowiem dusze te utracą zdolność do wcielania się w ciało ludzkie na Ziemi. Swoją karmę będą odpracowywały na innych planetach, na niższym poziomie rozwoju. Wy przejdziecie w nowy wymiar, na wyższy stopień wibracji i świadomości. Na Ziemię będą kierowane tylko te dusze, które zrozumieją, jaka ma być Ziemia przyszłości i czego oczekują od was istoty duchowe zarządzające tym systemem słonecznym.

Wygląda na to, że zostanie zrobiony prawdziwy porządek w trakcie przejścia z trzeciego do czwartego wymiaru.

Wszak ludzie rozróżniają miłość fizyczną oraz miłość duchową. Miłość fizyczna jest potrzebna do przedłużenia gatunku, jednak bez miłości duchowej jest ona jedynie aktem fizycznego współżycia. W dzisiejszych czasach ludzie zeszli z drogi miłości na rzecz zezwierżenia uczuć. Powstał przez to upadek rodziny, brak zasad moralnych. Ludzkość potrzebuje ponownego wejścia na ścieżkę moralności, poszanowania wartości rodziny jako podstawowej jednostki społecznej. Jakże życie byłoby piękne, gdyby nie było wyzysku człowieka przez człowieka, a pieniądze zostałyby zastąpione wymianą towarową, tak jak dzieje się to na innych planetach wszechświata. Tutaj, na Ziemi, też zacznie się niedługo taki proces, a wtedy ludzie otrząsną się z tego konsump-

cyjnego obżarstwa. Miłość jest energią, która musi zwyciężyć nad innymi uczuciami i emocjami, odczuwanymi i generowanymi przez ludzi. Gdybyście wy, wszystkie istoty na tej Ziemi, a jest was obecnie 6 miliardów, w jednej chwili zaczęli medytować o uczuciu miłości, odmienilibyście całą obecną sytuację. Podstawowa jednostka – rodzina – powinna młode istoty kształtować w duchu miłości i moralności, aby człowiek do człowieka nie czuł pogardy, nienawiści i innych złych uczuć. Musisz pamiętać o jednym: miłość jest najpotężniejszą energią w kosmosie; wiele waszych ludzkich przysłów, porzekadeł o niej zawiera tę prawdę, ta prawda jest obecna od wielu tysięcy lat na Ziemi, tylko musicie ją dostrzec. Wiele złego przekazuje wam wasza telewizja, niesie również pozytywne informacje, ale obecnie przeważają te negatywne. W tej chwili telewizja was nie uczy, ale degraduje moralnie. Sami to stwierdzicie w pewnym momencie. Teraz chciałbym ci podyktować pewien wiersz o miłości:

*Miłość jest jak kosmiczna nimfa
Miłość jest jak potok płynący
Miłość jest szlachetna i cudowna jak rajski ogród
Ona zawsze wiedzie do szczęścia
Ona wie, gdzie ma cię prowadzić
Ma tylko jeden cel
A jest nim Bóg...*

Powiem wam, że nigdy nie miałem inklinacji do pisania wierszy, ale po przeczytaniu tego doznałem małego szoku, mi-

nęły wszystkie wątpliwości, jakie miałem jeszcze na początku, czy aby te przekazy są przekazami, czy tylko moimi myślami. Ale ten wiersz zmienił wszystko – nie fakty, nie daty, tylko ten piękny wiersz. Z tego, że miłość jest najpotężniejszą energią we wszechświecie, ludzie chyba sobie sprawy nie zdają. Tą energią jest stworzone wszystko, co istnieje we wszechświecie, stworzone przez Najwyższą Energię Twórczą, która uosabia w swojej osobie tę potężną niewyobrażalną energię miłości. My ludzie, posiadając tę energię, jesteśmy takimi małymi bogami, a nie potrafimy z niej korzystać. Wiele osób myli wręcz miłość z seksem, a to nie to samo. Bo zawierając związek, dwoje ludzi powinno zdecydować w sercu, czy związek wywodzi się z duchowej podniety, czy też jest wynikiem cielesnego pożądania. Jeżeli pobudką jest wyrachowanie albo piękno ciała, związek taki może sprzykrzyć się obojgu. Innymi słowy, dwoje ludzi powinno zapytać samych siebie, czy seks będzie dla nich jedynie formą samozadowolenia, czy też wprowadzi w życie drugiej osoby duchowe dobrodziejstwo. Małżeństwo i rodzina powinny też być źródłem wszelkich instytucji ludzkich. Jakikolwiek osłabienie rodziny podkopuje wszelkie inne instytucje społeczne. Jednym z wielkich niebezpieczeństw dla życia rodzinnego jest obecnie niezdiscyplinowana, niemądra i uporczywa pogoń za przyjemnościami. Gromadzeniem rzeczy albo przyjemnościami materialnymi nie zaspokaja się głodu duszy, nie można też znaleźć tą drogą pokoju umysłu i prawdziwego szczęścia w życiu. Pomimo że człowiek jest otoczony nowoczesną techniką, w głębi duszy tęskni za miłością i przyrodą. Także obecna telewizja oddziałuje szkodliwie na życie rodzinne, a szczególnie na młode osoby. Otóż badania wykazały, że przeciętna osoba, zanim osiągnie wiek dorosły, zostaje przesiąknięta ok. 200 tys. scen

przemocy i agresji zaserwowanych przez media. Taka ekspozycja na przemoc żywi i wspiera tendencje agresji wrodzone w instynkt przetrwania gatunku ludzkiego. Agresja ta manifestuje się na wszystkich obszarach ludzkich działań. Nie ogranicza się jedynie do interakcji pomiędzy poszczególnymi jednostkami, ale w rzeczywistości przejawia się w postaci międzynarodowej niezgody. A tak naprawdę, do rozpalania wrogości przyczynia się również pomijanie milczeniem oczywistych i podburzających społeczeństwo faktów.

O miłości można rozmawiać nieskończenie długo, bowiem to uczucie jest przepiękne i potężne. Wszędzie to powtarzamy: jak mało tego uczucia jest obecnie na Ziemi. Prosimy was, abyście zaczęli odnajdywać w sobie to uczucie i oddawali go otoczeniu, a na pozytywne skutki nie będziecie musieli długo czekać. Są istoty w kosmosie, których uczucia są mocno ograniczone, natomiast wy macie pełną skalę uczuć, a obecnie głównie bazujecie na emocjach strachu, zaś to najszlachetniejsze uczucie jest przytłumione. Obecnie nie ma mody, jak wy to mówicie, na szlachetne uczucie.

Wielokrotnie sam zastanawiałem się, co należałoby zrobić, żeby ludzie zmienili się, aby ruszyło zbiorowe domino i przewróciło tę spiralę strachu, zagubienia i osamotnienia. Faktem jest, że również nasz egoizm jest temu winny, poszukuje tylko osobistej satysfakcji, w której zasadę i centrum stanowi sama jednostka, a nie wszechświat i Stwórca. Większość naszych codziennych relacji opiera się na parametrach korzyści i osobistej satysfakcji, niezależnie od tego, jakie skutki może to po-

wodować dla innych i dla środowiska. Proszę, odpowiedzcie sobie sami na pytanie – czy tylko w obliczu ostateczności i globalnych katastrof wyzwala się w ludziach miłość i otwarcie na drugiego człowieka?

Przebudzenie

Wiecie, jak wygląda zwykłe przebudzenie ze snu; codziennie przeżywacie to od nowa. Natomiast przebudzenie, które już się rozpoczęło, to niepodważalny spektakl, jaki jeszcze w waszej historii nie wydarzył się nigdy. A jest ona o wiele dłuższa i bujniejsza niż ta, którą znacie ze swoich szkół. To przebudzenie otworzy dla was nową rzeczywistość, staniecie się odmiennymi istotami, bo obecne życie można by nazwać „letargiem w niewoli”. Wasz letarg wynikał po części z waszej niewiedzy, a po części z woli waszych bogów stwórców, którzy okroili was z wiedzy i możliwości działania poprzez odpowiednie zmiany genetyczne waszych ciał i zaprogramowanie waszych umysłów. Dotychczas niewiele mówiliśmy o tym w przekazach duchowych, niektóre z tych opowieści mogły pochodzić od istot fizycznych z innych pla-

net. Ponieważ wasi bogowie stwórcy oddali władzę innym bogom, a ci zaczęli to wykorzystywać, zmniejszając genetycznie wasze możliwości i zaczęli układać tory cywilizacji w taki sposób, aby was podzielić, by jedni drugich kontrolowali i sprawowali władzę, później toczyli wojny, a wszystko po to, by ludzkość wydzielala specyficzną energię – energię strachu, posiadającą wibracje, którymi odżywiają się pewne istoty mające was pod kontrolą. Ale obecnie ta sytuacja już się kończy. Po 12 tys. lat wysoka rada istot duchowych postanowiła przerwać całe to zamieszanie. Zapora częstotliwości, jaką była otoczona Ziemia, jest obecnie coraz bardziej dziurawa, a energia światłości codziennie niszczy ją jeszcze bardziej. Już niebawem poczujecie to wszystko na własnej skórze. Ludzkość potrzebuje zmian. My, istoty duchowe, widzimy całość z innej perspektywy niż wy, istoty fizyczne, nasze pojmowanie rzeczywistości jest o wiele większe niż wasze, dlatego chcielibyśmy wam pomagać przejść proces przebudzenia, musicie sobie tylko uświadomić, że istniejemy, choć nas nie widać. Widzimy i słyszymy kogo chcemy i gdziekolwiek na Ziemi. Proces przebudzenia już się rozpoczął kilka lat temu, z naszej perspektywy wydaje się to takie łatwe i proste, ale zdajemy sobie sprawę, że nie wszyscy ludzie potrafią od razu uwierzyć w nasze słowa przekazywane istocie fizycznej, które zostają przelane na papier. Nie macie pojęcia, jak bardzo chcielibyśmy, aby te słowa weszły do serca i otwały wam rozum, aby wreszcie przestał błędzić. Jest tyle znaków na waszej planecie, że gdybyście żyli tylko trochę wolniej i spokojniej, potrafilibyście się zastanowić i inaczej

zinterpretować owe znaki. Nasz smutek jest ogromny wobec obecnej sytuacji na Ziemi. Pomóżcie sobie oraz całemu wszechświatowi, aby całe to zło znikło z tej Ziemi. Przebudzenie jest momentem waszego istnienia, w którym każda jednostka, czasami na skutek jakiegoś impulsu zewnętrznego, czasami spontanicznie dozna tej jakby inicjacji. Tego momentu uświadomienia sobie tej całej rzeczywistości, która ją otacza, a której dotychczas nie mogła zrozumieć. Ten proces zapoczątkowania nowej ery istnienia jednostki na Ziemi zacznie się masowo dokonywać przed i po 2012 roku, ponieważ zostaliście jako istoty fizyczne zsynchronizowani z cyklami kosmicznymi, które już się rozpoczęły. Możecie tego nie rozumieć do końca, ale na pewno to odczujecie i zobaczycie, a wtedy wasza stara świadomość pęknie jak bańka mydlana. Zostaliście stworzeni, ale jesteście również w ramach wolnej woli kontrolowani w swej drodze ewolucji w ramach praw kosmicznych, których jeszcze nie rozumiecie, ale które wkrótce pojmiecie.

Z każdym dniem jest coraz więcej osób odczuwających wewnętrzne wezwanie do transformacji, poszukujących odpowiedzi i transcendentálnych doświadczeń w życiu. Przebudzenie, które już trwa, nastąpi u pewnych osób stopniowo, natomiast u innych dość gwałtownie, zmieniając niejako całkowicie interpretację rzeczywistości. W chwili, kiedy proces ten dotknie znaczną część ludzkości, sposób pojmowania nowych idei oraz przyswajania wiedzy zmieni obecną rzeczywistość na zawsze. Niezależnie czy będzie to przed, czy po 2012 roku. Świadomość, która zaistnieje u ludzi, spowoduje całkowite przewart-

tościowanie systemu wartości uznawanych dotychczas przez jednostki i społeczeństwo.

Kochani moi Ziemianie, czasy, które nadchodzą, w szczególności po 2012 roku, będą sprzyjały praktykom duchowym. Dopiero wtedy zaczniecie rozwijać swojego ducha, kiedy cały ten materializm w obecnej formie upadnie. Wasza transformacja jest przygotowywana przez niezliczone zastępy istot duchowych. Obecnie jest wykonywana na Ziemi gigantyczna praca w ulokowaniu energii o wysokich wibracjach. W różnych miejscach na Ziemi są zakotwiczone energie miłości z nowymi matrycami świadomości istnienia. Dlatego po wielkim przełomie będziecie się bardzo szybko dostrajali do nowej rzeczywistości. Matryca i szablony wpłyną na zmianę świadomości i odrzucenie wszystkich starych dogmatów i wierzeń, które krępowały ludzkość od wieków. Zrozumieją to niemal wszyscy, bez względu na swoje wyznanie religijne. Powstanie jedna wielka religia, religia miłości, która wszystkich zjednoczy w duchu i nie będzie dzieliła jak dotychczas. To, co możecie obecnie zrobić, to zacząć wsłuchiwać się w siebie, w swoją intuicję i wewnętrzne podpowiedzi. Bądźcie bardziej przekonani do swojej intuicji, ćwiczcie to i sprawdzajcie rezultaty, a korzyści będą we wszystkich aspektach waszego istnienia. Zamknijcie oczy i wyobraźcie sobie swoją niedaleką przyszłość. Ale to wyobrażenie musi iść torem duchowym, ponieważ przyszłość może być wielotorowa. Wy podążajcie torem oświecenia duchowego. Spróbujcie kiedyś wieczorem przed zaśnięciem stworzyć w myślach swoją przyszłość.

Każdy może zobaczyć siebie w nowych okolicznościach, pełnego szczęścia i spokoju. Jedną z cech, którą macie, a o której zapomnieliście, jest właśnie kreowanie rzeczywistości i przyszłości za pomocą myśli. Możecie w myślach naszkicować swoje zachowania i sytuacje, one się później zmaterializują. Ta cecha obecnie będzie się coraz silniej ujawniała, dlatego musicie bardzo uważać, co w myślach wizualizujecie. Musicie sobie wizualizować sytuacje czyste i pełne dobrych intencji, pełne miłości, a w ten sposób przyspieszycie bieg wielu spraw związanych z sobą i poszczególnymi osobami.

Ważne jest, aby zaczynać od niewielkich zmian. Musicie wzmocnić swój system mentalny poprzez medytację, koncentrację, rozwój woli i myślenia. Korekta swojej postawy modyfikująca postrzeganie ludzi i świata to pierwszy krok, dzięki któremu podnosicie poziom energii, jaką promieniujecie. To zaś z kolei uruchamia proces przyciągania ludzi i wydarzeń będących w harmonii z tym wyższym promieniowaniem lub energią własnych myślokształtów. Promieniujecie, gdyż jak wiecie, stanowicie pole sił o wibracjach odpowiadających energetycznym wzorcom swoich myśli, uczuć i uczynków. Zmieńcie myśli, intencje i działania, a przemienicie cały swój świat. Uwzniesienie myśli, zmiana kolein, jakimi zwykle biegną, odbije się na całym waszym życiu i wpłynie na ludzi, z którymi macie do czynienia. Tempo takich przemian w skali całego świata i całej ludzkości będzie szybko rosło. Jeśli chcecie być panem siebie i z wdziękiem podążać w przyszłość, musicie zostawić za sobą zarówno minione porażki, jak i swoje negatywne lub obronne reakcje w kluczowych relacjach z ludźmi

i w obliczu wydarzeń, jakie zaaranżowało wasze Wyższe Ja, by nauczyć was mądrości i zdecydowania. Cała przeszłość to pamięć. Zmień swoją pamięć albo interpretację byłych wydarzeń, a całą swoją przeszłość możesz uczynić skarbcem dobrych wspomnień. To przeszłość zrobiła z Ciebie tego, kim jesteś dzisiaj. Może byłoby więc nie od rzeczy wybrać z przeszłości jedynie to, co najlepsze i mocno utwierdzić się oraz utożsamić z tym pięknym dobrym obrazem swojego życia jako z częścią siebie przyszedłego. Dołóż starań, by zrozumieć negatywne sytuacje, z jakimi borykałeś się w przeszłości, a potem „uwolnij” je i pozwól im odpłynąć w niepamięć. A kiedy konstruktywne nauki z przeszłych doświadczeń stworzonych właśnie po to, byś zdołał pojąć najwyższe prawdy, staną się częścią dzisiejszej świadomości, zrobisz milowy krok na ścieżce doskonalenia się i oświecenia

Przemiana ducha

Nie ma innej drogi przed człowiekiem jak ta, którą jest wewnętrzne doskonalenie. Tylko za pośrednictwem ducha człowiek może zrozumieć, co dzieje się w naszym świecie, a jeżeli to zrozumiemy, wtedy staniemy wyżej i z innego punktu spojrzemy na otaczającą nas rzeczywistość.

Pod nazwą przemiany ducha można rozumieć pewne procesy zachodzące wewnątrz każdej istoty. Mam na myśli przemianę energii na wyższe wibracje. Chodzi o waszą duszę, która będzie żądała od swego nośnika, czyli ciała fizycznego, aby zaczęło się bardziej wsłuchiwać w jej podszepty. Każdy, kto wcielił się w kogoś na Ziemi, doskonale wiedział, że współczesne czasy będą czasami oczyszczenia i końcem epoki materializmu. Obecnie dusze pragną, aby ich przewoźnicy czasowi, czyli

ciała fizyczne, które posiadacie, bardziej się wyciszyły, wsłuchały w swoją intuicję, swoje wnętrza, bo musicie zacząć się zmieniać, zauważać świat duchowy. Bez niego nie zrozumiecie celu swojego istnienia. To właśnie musicie sobie uświadomić. Teraz trudno to pojąć, ale będzie coraz łatwiej, tylko spróbujcie. Kontrola częstotliwości, albo inaczej waszej świadomości, jaka miała miejsce przez ostatnie tysiące lat za sprawą pewnych istot kosmicznych, dobiega końca. Obecnie dociera do Ziemi olbrzymia ilość informacji w postaci wibracji energii, które zaczniecie odbierać i czasami nagle uświadamiać sobie rzeczy, o których wcześniej nie mieliście pojęcia, o których nigdy nie czytaliście – doznacie przyływu wiedzy, będzie się to działo u coraz większej ilości ludzi, zaczną upadać po kolei stare dogmaty, które trzymały was w wąskich okowach, w ten sposób wasza świadomość dozna skoku kwantowego w bardzo krótkim czasie, a ciała fizyczne docelowo rozwiną owe 12 helis DNA, które na początku swej drogi posiadaliście, a teraz też je macie, tylko są rozproszone i porozrywane. Wasi naukowcy nazywają je DNA regresywnym albo odpadowym, a właśnie te odpadowe cząsteczki DNA zaczną reagować na wzmożone energie dochodzące z kosmosu i w pewnym momencie uporządkują się w szeregu, gotowe do pokazania, na co was stać w tym nowym „ciele fizycznym” jako przepiękne wielowymiarowe istoty ludzkie. Cały świat duchowy pragnąłby, aby Ziemianie dołączyli do federacji galaktycznej, która skupia większość wysoko rozwiniętych cywilizacji kroczących drogą Świa-

ła. Istnieją również wysoko rozwinięte tzw. ciemne cywilizacje, które nie współpracują z federacją galaktyczną, ani z nami, istotami duchowymi. Jakkolwiek by powiedzieć, cały wszechświat, we wszystkich aspektach istnienia, ciągle się rozwija, bo stagnacja powoduje rozpad. Ale teraz wróćmy do naszych rozważań na temat przemiany duchowej. Otóż energie subtelne wchodzące w skład istoty ludzkiej są obecnie poddawane działaniu energii, które za pomocą portali energetycznych są kierowane na Ziemię. Owe energie zaczynają pobudzać wasze ciała subtelne i podnosić wibracje do rezonansu harmonicznego światła. Prościej rzecz ujmując, chcemy, aby wasze ciała subtelne dostosowały się do boskiego sposobu przyjmowania informacji. Wielu z was w tym okresie zacznie odczuwać dysonans w samopoczuciu, ale to minie, ponieważ zostaną tylko ci, którzy dostosują się do owego dysonansu, aby później po pełnym dostosowaniu się do wibracji światła zacząć budować podstawy nowej cywilizacji duchowej, która da początek tzw. złotej erze na Ziemi.

Gwoli wyjaśnienia, sam byłem ciekaw, co to jest rezonans harmoniczny światła, więc zapytałem o to.

A więc rezonans harmoniczny światła jest to składowa wszystkich noszących informację częstotliwości energii. Prościej mówiąc, wpadając w rezonans, zaczynasz odbierać to, co ma ci do przekazania informacja zawarta w świetle, odbierasz ją nieświadomie i świadomie. To jest właśnie rezonans harmoniczny światła.

Nie będę wchodził w szczegóły, ponieważ nie jest to ważne i mogłoby rozproszyć waszą uwagę oraz wytworzyć falę emocjonalnego niepokoju, powiem tylko, że w procesie przejścia planetarnego nastąpi samoprzeprogramowanie naszych ciał, wystąpi istotna restrukturyzacja w naszych genach za sprawą energii kosmicznej o wysokiej vibracji. Na skutek fizyczno-geomagnetycznego przemodelowania wyłoni się nowa rasa i cywilizacja. Wszystkie żyjące organizmy muszą przejść przez to przesilenie będące częścią procesu wzrostu. Nasze ciała biologiczne, duchowe, eteryczne i przyczynowe zostaną poddane silnemu wpływowi. Spowoduje to różnego rodzaju przemiany, które zmienią naszą częstotliwość vibracji dla nowej fazy ewolucji w Erze Wodnika, a tym samym sposób postrzegania świata. W tej chwili człowiek posiada dwie helisy DNA i siedem czakr głównych. Ale już obecnie u coraz większej ilości ludzi pojawia się trzecia helisa DNA oraz aktywują się kolejne czakry. Potem będą się aktywować następne. W chwili, gdy człowiek będzie miał aktywne wszystkie helisy i czakry, będzie wykorzystywał pełne możliwości swego mózgu.

System hinduski podaje, że człowiek posiada w ciele 7 głównych czakr, jedna natomiast jest poza ciałem. Jest ona obecnie aktywna, ale nie tak, jak być powinna. Oprócz tego istnieje w ciele jeszcze 64 małych czakramów uzupełniających. Po waszej transformacji zaktywuje się dodatkowo pięć głównych czakramów, dwa w ciele i trzy poza ciałem, czyli w sumie będzie 13 czakramów. Można też powiedzieć 12+1, ponieważ ten ósmy czakram obecnie spełnia trochę inną rolę.

Kontrola świadomości albo częstotliwości, o której mówią istoty w przekazie, polegała na tym, że na ziemską energetyczną siatkę świadomości, która rozkłada się wokół naszej planety, była nałożona zaporą energetyczna z subtelnych energii uniemożliwiająca wymianę energii myśli o wysokich czystych wibracjach. Naukowcy nazywają tę siatkę energetyczną polem morfogenetycznym odkrytym przez Ruperta Sheldrake'a. Dzięki temu, że następuje teraz przemodelowanie pola morfogenetycznego, Ziemia stanie się punktem konwergencji dla ludzkości, która będzie likwidowała destrukcyjne i nieharmonijne wzorce życia. Wiele razy myślałem o tym rozdziale, chcąc jeszcze coś dopisać, aż w pewnym momencie otrzymałem przekaz rozwijający jeszcze temat.

Otóż należy wiedzieć, że przemiana ducha będzie procesem znaczącym ze wszech miar, bowiem tak naprawdę wasz duch albo inaczej dusza w tym momencie przemiany osiągną zestrojenie w pełni harmonijne z ciałem fizycznym o podwyższających się wibracjach. Przemiana spowoduje zmianę osobowości człowieka. Należy już teraz zacząć wsłuchiwać się w swój własny organizm, w podpowiedzi intuicji i analizować bieżące sytuacje. Jeżeli uda się wychwycić zgodność postępowania z podpowiedzią intuicyjną, to tym tropem należy iść dalej, coraz głębiej wsłuchując się w siebie. Rozważania podejmowane później, będą pochodziły z waszego „ego”, które będzie chciało, aby jego polecenia wykonywać. Trzeba się właśnie nauczyć rozróżniać, że pierwsza myśl, podpowiedź, pochodzi od intuicji, czyli waszej duszy, do-

piero następne są od mózgu. W momencie, kiedy zaczniecie sami dostrzegać to zjawisko, coraz bardziej będziecie prowadzeni intuicją. Pewne poczynania mogą wyglądać nieracjonalnie, ale zawsze będą one najlepiej dopasowane do waszej sytuacji, nie tylko z ziemskiego, ale również duchowego punktu widzenia. Tak więc, moi drodzy, zaczynajcie nową drogę od pogawędki z samym sobą.

To, co będzie miało miejsce u ludzi, będzie przejściem z jednego poziomu gęstości w drugi (z trzeciego w czwarty poziom) i będzie pociągało za sobą jakościową zmianę świadomości. Istoty duchowe podpowiadają nam, jak możemy się do tego procesu zacząć przygotowywać. Obecnie rodzaj ludzki będzie doświadczał takiego właśnie wielkiego „kwantowego skoku świadomości”. Proces dalszej ewolucji i rozwoju będzie wiązał się z wysubtelnianiem i harmonizacją – przywracaniem harmonii, zarówno świadomości wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Częścią tego procesu jest także bycie świadomym „siebie na wielu poziomach”, w tym również w innych poziomach rzeczywistości. Zaczynasz od poznania swojego prawdziwego fizycznego ja, a z czasem krok po kroku doprowadzisz do scalenia wszystkich swoich ja: fizycznego, duchowego i Wyższego Ja. Wielu ludzi już odczuwa potrzebę przemiany siebie na osobistym poziomie i dostrzega wartości niemające nic wspólnego z tymi, które rządzą świadomością zbiorową. Jesteście wrażliwi na akty wandalizmu, które ranią i niszczą planetarny ekosystem. Dostrzegacie różnice społeczne, zwłaszcza w najbiedniejszych krajach, niesprawiedliwość, brak solidarności, eksploatację biedy, korupcję, oszustwa, które bezustannie uderzają w nasz wrażliwy społeczny organizm, wpływając na mo-

ralną i etyczną kondycję różnych instytucji. Pytamy siebie, co naprawdę pragniemy zrobić ze swoim życiem i co możemy uczynić, aby Ziemia i jej mieszkańcy mogli wznieść swoje serca do wyższych oktaw istnienia. Poczucie braku satysfakcji i kryzys tożsamości stają się coraz bardziej odczuwalne dla wielu z nas, ponieważ nastąpił moment wielkiej przemiany, o czym mogę was zapewnić. Teraz właśnie wchodzimy w nową fazę ewolucji i nadszedł czas na przyjęcie odpowiedzialności, osiągnięcie dojrzałości i wiedzy o tym, co powinniśmy zrobić, aby ulepszyć nasze przyszłe życie. Proces mutacji wymaga, abyśmy dokonali modyfikacji naszych wartości, ego i podstawowych koncepcji dotyczących duchowego świata. Wszyscy posiadamy systemy wierzeń, z góry wyrobionych opinii, dogmatów i nietolerancyjnych, agresywnych tendencji w kierunku innych. Powinniśmy dążyć do całkowitego wykorzenia wszystkich zachowań niszczących naszą duchową integralność i redukujących integralność emocjonalną, fizyczną, psychiczną i energetyczną poprzez zadecydowanie o podjęciu wysiłku uczy-nienia tego i poprzez silne przekonanie, że jest to nasz wkład w lepsze istnienie i wniesienie światła w nasze życie. Skończyła się era naukowego racjonalizmu, dogmatyzmu i niezgody pośród ludzkości. Teraz wejdziemy w etap pozwalający na okazanie naszej doskonałości. Niezwykłą cechą rozwiniętych duchowo osobowości nie jest ich błyskotliwość czy perfekcja, lecz dostrzegana przez nich wizja rzeczywistości, zrównoważenie, integracja, konsolidacja i miłość. Żadne aspiracje, działania i cele nie powinny pozostawać pod wpływem naszych uprzedzeń religijnych, politycznych, kulturalnych, socjalnych i edukacyjnych. Powinniśmy poszukiwać tego, co nas łączy poprzez braterską i współczującą zbieżność. Pozwoli to zrozumieć, że

ostatecznie istnieje tylko spójność i uniwersalna, braterska współpraca, gdzie Bóg nie jest obiektem niezgody i nieporozumień, ale jedności, miłości, pokoju, dostatku, harmonii i kosmicznej miłości.

Cierpliwość

*Cierpliwość jest wyrazem miłości,
a niecierpliwość trucizną ducha.*

Cierpliwość jest cnotą, którą należy w sobie doskonalić. Należy być w stosunku do innych cierpliwym oraz dyskretnie wymagać tego od innych ludzi. Współczesny świat jest pełen chaosu i gonitwy, ludzie są coraz bardziej zniecierpliwieni, a wpływa na to coraz większy brak czasu. Kiedy nadejdzie dzień oczyszczenia planety Ziemia, świat zmieni się nie do poznania we wszystkich aspektach życia. Ci, którzy zdają sobie sprawę z tego, co nadchodzi, już zmieniają swoje życie, zwalniają tempo, zmieniają się wewnątrz. To dobrze świadczy o ich wewnętrznej intuicji, której należy słuchać, niemniej jest to trudne w czasach natłoku informacyjnego. Chciałbym jeszcze dodać, że cierpliwość jest podstawą sukcesu we wszystkich aspektach życia we wszechświecie. Cierpliwość musicie kształtować w sobie sami przez całe

życie, ta cecha może być kształtowana przez każdą jednostkę, według własnej woli. Można zapytać, po co pisać rozdział o cierpliwości, ale w dzisiejszych czasach wbrew pozorom jest ona jeszcze bardziej potrzebna, ponieważ wielu młodych ludzi, widząc tyle tych bublek materialnych, chciałoby mieć nagle wszystko. Później zaciągają kredyty, ciężko pracują, a po chwili okazuje się, że te rzeczy już ich nie interesują, więc szukają nowej zabawki dla siebie. A wystarczyłoby trochę cierpliwości, aby sobie powiedzieć „nie” – i być wolnym od tych materialnych uzależnień.

Można stwierdzić, że syndrom naszych czasów to brak czasu i związana z tym niecierpliwość. Bo z psychologicznego punktu widzenia niecierpliwość to brak cierpliwości, opanowania, niezdolność do cierpliwego i spokojnego czekania na coś lub znoszenia czegoś przykrego. Niecierpliwość powiązana jest ze stresem, a taki duet powoduje zawsze degradację organizmu.

Następny przekaz od innej istoty, która chciałaby dodać trochę treści do tego rozdziału:

Mianowicie to, że jesteście dziś wszyscy tak mało cierpliwi, wynika z tego, w jakich czasach żyjecie, szybkie życie, brak czasu na odpoczynek i zastanowienie się nad życiem, ale także z tego, że obecnie wasze ciała fizyczne są poddawane wpływom dużych energii przychodzących z zewnątrz. Wasze ciała zaczynają powoli mutować, u jednych będzie to szybszy proces, u innych wolniejszy, wasze DNA zacznie się reorganizować, aż docelowo

powstanie zamiast dwóch – dwanaście spiral DNA. Ten proces spowoduje, że przez pewien czas wasze ciała fizyczne będą rozlegulowane, a system nerwowy bardzo wrażliwy i niestabilny, jak u dojrzewającej młodzieży, ponieważ on również wraz z mózgiem zmieni sposób działania i odbierania rzeczywistości poprzez pojawienie się nowych zmysłów postrzegania, które już pojawiają się wybiórczo u niektórych ludzi, a nazywacie je po prostu paranormalnymi. Ten proces musicie przejść dzielnie i wytrwale, musicie bardziej niż kiedykolwiek wcześniej zadbać o swoje ciała fizyczne, jeść mniej i bardziej zdrowo, generalnie stosować tzw. zdrowy tryb życia, ponieważ jesteście w fazie dojrzewania na człowieka wielowymiarowego.

Miłość wewnętrzna

Najpierw trzeba nauczyć się kochać i szanować siebie. Za-
nim będziesz mógł kochać i szanować innych, naucz się
dzielić z drugimi i dawać im z serca, wzmacniając swój dar
czystą intencją duszy, tak aby to, czym obdarzasz, wpływało
jednocześnie z duszy i serca. Wykorzystanie wibracji miłości
w związku z innymi ludźmi i żywymi istotami nauczy cię, jak
ważna jest miłość do samego siebie. Musisz się nauczyć także
brać, ażeby móc się więcej radować i więcej dzielić. Dawaj in-
nym przykład i wskazuj drogę, by też tak robili.

*Co to jest miłość wewnętrzna? Otóż jest to miłość
wyrażona przez serce, przez czakrę serca, energię serca.
Tę miłość trzeba obudzić w ludziach na Ziemi. W tej
chwili panuje na Ziemi model miłości związanej z sek-
sem, natomiast wyższe uczucia nawet nie są rozbudza-*

ne, stąd tak wiele rozwodów, ponieważ małżonków łączy wyłącznie seks, a seks można również uprawiać z inną osobą. Wiele zła tworzy współczesna telewizja oraz inne media, gdzie pokazywana jest seksualność na każdym kroku, a do tego dochodzi jeszcze agresja, brutalność i inne negatywne aspekty współczesnego życia. Dlatego właśnie teraz taka ważna jest miłość wyrażana sercem, całą głębią istoty. Ta miłość jest zaraźliwa. Jeżeli ludzie na chwilę przystaną, złapią oddech i zastanowią się nad sobą, dostrzegą piękno i wyższość tej miłości nad wszystkie inne rodzaje. Ta miłość zapanuje na Ziemi niewątpliwie i nie zostanie już nigdy pokonana. Miłość służy nie tylko do prokreacji, ta energia jest o wiele potężniejsza i trzeba ją wykorzystać przede wszystkim do celów duchowej miłości. Miłość duchowa pochodzi z wnętrza człowieka, z jego serca fizycznego i duchowego. Znowu będę powtarzał to, co już wiadomo, że miłość ludzie ciągle myślą z seksem. W waszym dzisiejszym świecie zjawisko to przybrało rodzaj pandemii czy epidemii na skalę globalną. Zapomnieliście całkowicie o istocie miłości. No cóż, wasze dzieje na tej Ziemi są mocno skomplikowane i zawile poprzez wtrącanie się różnych istot fizycznych i duchowych, które swoje działania wykonywały poza nadrzędnym planem boskim, niejako sprzeniewierzając się istocie najwyższej. Chciałbym zapewnić jako istota duchowa, która czuwa obecnie nad realizacją planów duchowych na planecie Ziemia, że wkrótce zostanie wyprostowane wiele błędów z przeszłości, które spowodowały taką a nie inną sytuację dzisiejszą. Jednak teraz wy musicie się mocno skupić, bowiem wyłącznie wasze

poczynania wpłyną na to, co stanie się z wami w przyszłości. Tak więc wiedzcie jedno – kierujcie się sercem w swym postępowaniu, a dopiero potem rozumem.

Mam wrażenie że tylko zakochani młodzi ludzie potrafią sobie uświadomić, że miłość może czynić cuda. Mówi się potocznie: „Kocham cię całym sercem”. Właśnie serce w starożytnych czasach było uważane za miejsce przebywania duszy. Było ono bramą pomiędzy światem duszy a światem ciała – umysłu. Nauka zredukowała rolę serca do mechanicznej pompy o istotnych biologicznych właściwościach, które dotyczą jedynie mechanizmu rozprowadzania krwi i niczego więcej. W tej chwili zbliża się czas, kiedy inteligencja serca zostanie słusznie ustanowiona jako główne źródło ludzkiego połączenia z boską inteligencją naszego Stwórcy.

Dlaczego energia miłości jest taka potężna, wyjaśnia kolejne przesłanie.

Kosmiczne cykle należą do praw wszechświata, tego nie sposób zmienić. Natomiast możecie zmienić już teraz sposób swojego życia i zachowania, bowiem negatywna energia ma tę cechę, podobnie jak inne subtelne energie, że potrafi wchodzić w interakcje z materią widzialną i powodować znacznie większe zaburzenia w trakcie trwania normalnych zjawisk przyrodniczych, które znacie i obserwujecie. Wielu osobom wydaje się dziwne, że istoty duchowe proszą, aby ludzie zmienili postępowanie, a chodzi po prostu o to, by ludzkość przestała produkować negatywną energię, a przestawiła się na energię miłości, bowiem ta energia łagodzi lub całko-

*wicie zmienia zjawiska przyrodnicze, ponieważ jest naj-
silniejszą energią we wszechświecie. Postarajcie się to
zrozumieć, a w przyszłości lub już teraz będziecie mieli
okazję to sprawdzić.*

Miłość powinna być boska, bezwarunkowa i obficie dzielona pomiędzy wszystkich ludzi, bez względu na ich pozycję społeczną. Im więcej miłości i respektu czujecie do siebie, tym więcej będziecie jej wypromieniowywać na innych. Niemniej, miłość pozostaje jedną z najbardziej błędnie pojmowanych idei ludzkości. Kolejne przesłanie od następnej istoty przedstawia podobny pogląd.

A więc wszystko, co trzeba wiedzieć o miłości wewnętrznej to tylko to, że trzeba ją odczuwać i praktykować swoim sercem. Stale o tym sobie przypominać, aż wasza podświadomość to zakoduje. Tytuł książki „Twoja miłość nie jest grzechem” mówi prawdę, żadna miłość nie jest grzechem, nawet ta nadużywana przez was miłość związana z seksem. W waszym świecie absurd goni absurd. Wasze religie pragną was uwikłać i wmówić wam grzech i winę. Wasze pojęcie grzechu pierwotnego też jest wymysłem i absurdem służącym tylko kontrolowaniu was jako winnych i posłusznych baranków, pragnących wyłącznie wybawienia z grzechu. Wasze wybawienie jest w was samych, nikt nie musi wam tego pokazywać ani nauczać. Musicie tylko sami to dostrzec. Obecne pokolenie ludzi już zaczyna to dostrzegać, stąd tak wiele na świecie zaczyna być dezaprobaty dla instytucji kościelnych i księży. Wy możecie wybawić

się sami swoją miłością do drugiego człowieka, czyli do swego bliźniego, oraz do wszystkiego, co żyje na tej planecie. W ten sposób okazujecie więź z Najwyższą Energią Twórczą.

O wolnej woli

Bóg w żaden sposób nie może oddziaływać na decyzje wynikłe z wolnej woli jakiegokolwiek istoty we wszechświecie, w przeciwnym wypadku wszystkie decyzje ludzkie byłyby z góry postanowione, co czyniłoby z człowieka automat myślący według jakiegoś kosmicznego programu. Prawdę powiedziawszy, wolna wola jest absolutna i nieuwarunkowana tylko na poziomie rzeczywistości czasoprzestrzennej. Na poziomie rzeczywistości boskiej obejmującej czas oraz wieczność nasza wolna wola nabiera charakteru względnego. Często przepowiednie możliwych przyszłych katastrof przekazywane są po to, aby ludzie użyli daru wolnej woli i współtworzyli energię odmieniającą przyszłość na lepszą.

Wolna wola jest darem Stwórcy dla istot inteligentnych. Nie wszystkie istoty w kosmosie posiadają ten dar.

Są istoty, które mają częściowo wolną wolę albo posługują się świadomością zbiorową. Ludzie wolną wolę dostali stosunkowo niedawno. Wolna wola jest wyborem, którego dokonuje rozum, wybierając pomiędzy podszeptem duszy albo własnego ego. Obecnie ego dominuje w większości wyborów, ponieważ ludzie utracili kontakt ze swoją duszą lub nadświadomością. W zamyśle Stwórcy ego miało być „sługą duszy”, a zepchnęło ją na dalszy plan. Czy zdajecie sobie sprawę, że obecnie źle wykorzystujecie swoją wolną wolę, nadużywacie jej do własnych egoistycznych celów, niszcząc przy tym siebie oraz własną planetę? Mając wolną wolę istoty ludzkie muszą sobie zdać sprawę, że najważniejszą sprawą na tej planecie jest ochrona życia we wszelkiej postaci. A co robią ludzie? Niszczą wszystko, swoje środowisko, zabijają zwierzęta i innych ludzi. Tak nie może być wiecznie, ta sytuacja musi ulec zmianie. Dlatego my, jako istoty duchowe, czynimy starania, aby poprzez różne przekazy channelingowe, projekcje snów, uświadomić wam niesłuszność takiego postępowania. Skoro przyjmujecie do wiadomości, że my, istoty duchowe, istniejemy, to jak myślicie – czy będziemy się wiecznie przyglądać bezczynnie? Działamy poprzez prawa przyrody, choć wy nie wszystko jeszcze rozumiecie i pojmujecie. Czyżby ten wasz pęd, pośpiech, zabijał wszystkie wasze dobre cechy, że nie potraficie dostrzec tak oczywistych spraw? Jest prawdą, że obecny system cywilizacyjny trzyma was w pewnych ryzach, zmuszając do niewolniczej pracy po to, aby się utrzymać przy życiu. I tutaj użyjcie wolnej woli i zastanówcie się, co z wami, wolnymi istota-

mi, zrobiła obecna cywilizacja, spójrzcie na to globalnie, patrzcie zawsze globalnie, a nie tylko na swoje miejsce zamieszkania czy państwo. My też zawsze patrzymy całościowo na daną planetę. Otóż wasza cywilizacja uwięziła was w szponach materializmu i konsumpcji, garstka ludzi coraz bardziej się bogaci, a reszta ciężko pracuje, nie mając na nic czasu. To właśnie musicie zrozumieć: aby być w pełni wolnym człowiekiem posiadającym wolną wolę, musicie szanować siebie i swoją planetę, musicie się zmienić, inaczej zginiecie na tej planecie, a bogowie zastąpią was nową rasą, która będzie bardziej odpowiedzialna za swoją planetę.

Według obecnie posiadanej przeze mnie wiedzy nasza planeta w planach bogów stwórców miała być wielką kosmiczną biblioteką wszelkiego kosmicznego DNA. Jako że jest położona na skraju naszej galaktyki, blisko wielu portali energetycznych, można do niej dotrzeć z różnych zakątków wszechświata. Różne cywilizacje kosmiczne zostawiły tu swoje DNA pod postacią zwierząt i roślin. My, Ziemianie, mieliśmy zostać opiekunami tego bogactwa. Na żadnej innej planecie nie ma takiej różnorodności fauny i flory. Między innymi dlatego tak bardzo interesują się nami pozaziemscy przybysze z różnych planet. Odwiedzają nas, na razie nie kontaktując się z nami bezpośrednio. Smutno to stwierdzić, ale obecnie zamiast chronić, niszczymy ziemskie środowisko w zastraszającym tempie. Żadna z cywilizacji pozaziemskich teraz nie może nam pomóc, takie jest prawo kosmicznej nieingerencji, ponieważ to my sami musimy zmienić swoją świadomość i zrozumieć prawa kosmiczne.

O roli kobiet w najbliższym czasie

Jaką rolę mają do odegrania kobiety w najbliższym czasie? Otóż pierwsze zapoczątkują nadchodzące procesy dzięki swojej większej wrażliwości i intuicji. Następnie te przemiany udzielą się mężczyznom, poprzez wpływ kobiet. Kobietom będzie łatwiej spostrzec, że zmiany nie są widoczne, ale już zachodzą w niewidzialnych procesach, które organizm ludzki wyczuwa. Do tej aktywacji będzie potrzebny jedynie krótki postój, poprzez wyłączenie się z codziennego szaleńczego trybu życia i głębokiego zastanowienia się nad jego sensem. Takie momenty mogą nadejść, a wtedy bądźcie przygotowane – kobiety jako pierwsze. Później ten proces poprzez pola wibracyjne zacznie się rozpowszechniać. Wy, kobiety, żyjąc z mężczyznami, musicie jakby zaszczerpić w nich miłość – taką prawdziwą miłość do świata

i ludzi, a nie tylko egoistyczną miłość dotyczącą seksu lub jej całkowity brak. Stopień rozwoju waszych dusz i ciał jest odpowiedni, aby w każdej chwili można było zapoczątkować proces generowania energii miłości. Zauważcie, że w obecnym modelu cywilizacyjnym ludzie w największym stopniu generują energię emocji. Zastanówcie się – wszędzie, w telewizji i innych mediach są generowane i pobudzane tylko emocje, albo pozytywne, albo negatywne. W ostatnich czasach zacinają przeważać emocje negatywne – energia strachu. A gdzie jest energia miłości? Gdybyście na przykład mieli takie urządzenie, które by mogło uwidocznić rozkład energii na waszej planecie, to zobaczylibyście tylko energię emocji z przewagą energii strachu, lęku. Zobaczcie, jak obecnie podupadają zasady moralne, aspekt rodziny, dzieci traktowane jak sztuczne roboty, które trzeba tylko sucho przyuczyć do przyszłej kariery – tu wszędzie brakuje czegoś. Proszę, zastanówcie się nad tym bardzo, bardzo głęboko. Wibracja żeńska jest ze swej natury wibracją bardziej subtelną i wyższą niż wibracja męska, co nie oznacza, że nie ma mężczyzn o wibracjach równych lub wyższych od wibracji kobiet. Kobiety zostały zaprojektowane inaczej od mężczyzn, przez co obie płcie miały się dopełniać. W dzisiejszym świecie same kobiety zaczynają wypaczać swą rolę, pozbywając się swoich uczuć, chcą być takie jak mężczyźni, twarde, chłodne, bezuczuciowe. Nawet dla swoich dzieci, jeżeli je mają, nie mają czasu, biorąc niańki i opiekunki, a same zapracowują się, jak to macie zwyczaj mówić, „na śmierć”. Obraz dzisiejszej kobiety jawi się

na podobieństwo wampirzycy – czyż tak ma wyglądać kobiecość i żeńska wibracja? Przemyślcie to, drogie kobiety. W głębi swej istoty jesteście cudownymi boginiami miłości i tym macie zarazić całą planetę.

Kobiety są zdolne zmienić świat, mogą przywrócić pierwotną harmonię pomiędzy dwoma płciami, która została zachwiana, a przez to dominuje męska energia niszczenia i brutalności. Jeżeli, drogie kobiety, uświadomicie sobie, o czym mówi przekaz, zapewne będziecie w stanie stać się prawdziwymi boginiami, a nie takimi gwiazdami, jak kreuje was współczesna cywilizacja. Kobiety powinny się przebudzić i przeczytać instrukcję obsługi własnych ciał, odkryć, że posiadają coś cennego. Owo coś zwane ciałem ma swoje cykle, rytmy i wzory, mężczyźni również to coś posiadają. Wmawia się człowiekowi na wszelkie możliwe sposoby, że dążąc jedynie do rozkoszy, można uzyskać zaspokojenie seksualne. Nieszczęśliwe, zawiedzione kobiety, które o tym nie wiedzą, przez całe swoje życie godzą się z cierpieniem, całe życie szukają utraconej błogiej rozkoszy. Szukają tam, gdzie jej nie ma. Żadna kobieta nie będzie w stanie zatrzymać przy sobie mężczyzny, jeśli będzie się z nim kochać tylko dla zaspokojenia potrzeb fizycznych. Kobiety, musicie używać energii miłości. Trzeba zacząć myśleć w kategoriach wpływu, jaki wywiera myśl na wszystkie funkcje ciała, w tym także na mechanizm poczęcia. Jeżeli kobieta będzie gotowa na to, żeby mieć dziecko, napełni siebie energią, w innym przypadku nie będzie dostępna. Jeżeli ludzie dopuszczą do siebie tę koncepcję, to ta myśl ich wyzwoli, czego następstwem będzie powstanie nowego życia i narodziny pełnowartościowego człowieka.

Rola kobiet będzie miała pierwszorzędne znaczenie w dostrojeniu na planecie energii żeńskiej i męskiej. One muszą być ze sobą w idealnej harmonii, aby zbudować społeczeństwo harmonijne. Obecnie na świecie przeważa wibracja męska. Chciałbym dodać, że ten proces musi przebiegać za zgodą i ze świadomością obu stron, ponieważ inaczej będzie to wyglądało tak jak teraz i polegało na umniejszaniu roli drugiej płci albo energii. Te oba aspekty, współpracując ze sobą, są w stanie osiągnąć niepodważalne sukcesy w budowie nowej cywilizacji prowadzącej do szczęścia. Tak więc, drogie kobiety, zacznijcie harmonizować swoje ciała i zapręgnijcie do tego jak najwięcej osób płci przeciwnej. Musicie im dać do zrozumienia, że prawdziwy partner nie musi być silny, brutalny i męski, za wszelką cenę chcący wykazać, że potrafi osiągnąć tzw. sukces materialny. To nie jest ważne, wasz partner powinien w nadchodzących czasach wykazać się uczuciem miłości, dobrocią, ale nie tylko w najbliższym kręgu rodziny czy znajomych – przede wszystkim miłością do wszystkich i do wszystkiego. Wierzymy w was, mieszkańców Ziemi – my, istoty duchowe. Wy uwierzcie we własną moc.

Ochrona życia

Pod tym tytułem należy rozumieć ochronę wszelkiego życia, jakie istnieje na Ziemi. Obecnie wasza cywilizacja stwarza tylko pozory, że dba o życie i środowisko. Wasze zwierzęta giną w zastraszającym tempie, ilość gatunków zmniejsza się, a wasze środowisko zaczyna coraz bardziej tracić równowagę. Popatrzcie na to globalnie, a nie tylko tam, gdzie aktualnie żyjecie i mieszkacie. Wasza cywilizacja wytwarza głównie buble i śmieci, którymi niszczyście środowisko. Następuje coraz większa polaryzacja ludzi na Ziemi pod względem bogactwa. W bogatych krajach marnuje się żywność i różne wyroby, gdzie przemysł, przymuszany przez swój własny wytworzony wzorzec, pędzi coraz szybciej i szybciej, aby było coraz więcej bublej materialnych. Taki stworzyliście sobie system, ale wiedźcie o tym, że tak wcale nie musi być. Możecie stworzyć

wzorem innych cywilizacji odmienny model życia, bez pieniędzy, oparty na pracy, miłości i duchowości. Te trzy elementy w odpowiednich proporcjach zapewnią wam idealne warunki i nie będziecie chcieli nawet wspominać tego życia w strachu i niewoli współczesnego materializmu. Tylko wy jesteście w stanie zmienić ten stan rzeczy, wszyscy ludzie na Ziemi, bowiem obecny model cywilizacji jest skazany na zagładę przez swoją ignorancję i brak poszanowania podstawowych kosmicznych zasad życia.

Niestety, ludzie wybrali dla siebie rolę pasożyta na ciele Ziemi, a za najwyższy cel postawili sobie jak największe uprzyjemnianie bieżącego życia, choćby kosztem przyszłych pokoleń. Na Ziemi żyło dotychczas ok. 30 milionów gatunków zwierząt i innych istnień. W ciągu ostatnich stu lat wyginęło 15 milionów. Jeżeli takie tempo będzie nadal, nietrudno sobie wyobrazić, ile stworzeń fauny i flory zostanie na Ziemi. Największym zagrożeniem dla Ziemi i człowieka jest chęć dominowania nad innymi, pragnienie bycia „kimś” i związana z tym pogoń za dobrami materialnymi i przyjemnościami, a przez takie zachowanie niszczymy nasze środowisko. Współczesny człowiek przeważnie koncentruje się na sferze materii, wypierając ze swego życia duchowość, podczas gdy zadaniem jego jest zachowanie odpowiednich proporcji między nimi. Ludzie wkładają teraz zbyt dużo wysiłku w trywialne rzeczy, całkowicie nieistotne w egzystencjonalnej ciągłości wszechświata. Ludzkość zaznała wiele goryczy i cierpienia, przeszła wiele prób z powodu nic nieznaczących mocy, jak: chwała, pieniądze, sukces i uciechy zmysłowe, które nie mają nic wspólnego z prawdziwą rzeczywistością i niszczą ludzkość jak rak.

O Bogu Stwórcy

Nie ma potrzeby udowadniać Boga, on po prostu istnieje. A jeśli go nie czujemy, tym gorzej dla nas. Nie czuć go to choroba, którą i tak kiedyś przezwyciężymy, niezależnie od naszej woli.

M. GHANDI

Ten rozdział pozwolę sobie zacząć od pięknego przesłania z Pierwotnego Źródła, które nie ja otrzymałem, ale nie jest to bardzo istotne, ponieważ osoba, której dane było go odebrać pragnie, aby każda istota ludzka na Ziemi posiadała tę wiedzę o Stwórcy. Poza tym musicie wiedzieć, że takie informacje należą do wszystkich ludzi, nie są i nie mogą być niczyją własnością.

Przekazuję tę wiadomość tobie, temu, którego obudzili dźwięk mojego głosu. Słowa te są moim znakiem. Możesz wątpić, bać się, wierzyć lub być odważnym, to nie ma znaczenia, dotknie cię rytm mojego głosu. Płynie on przez ciebie jak promień światła, który rozświetla,

choć na chwilę, ciemność dookoła. Mieszkam w częstotliwości światła, w której nie możesz mnie odkryć. Jeśli szukasz mnie, to nie znajdziesz. Ja nie jestem znajdywalny albo odkrywalny. Realizuję się jedynie w jedności, harmonii, i całości. Jedność ta bardzo przypomina twoje uczucie połączenia ze wszystkim, co żyje, gdyż ja właśnie tym jestem. Jestem całym życiem. Jeśli chcesz mnie szukać, to praktykuj odczuwanie całości i jedności. W mym najintensywniejszym świetle stworzyłem ciebie z pragnienia zrozumienia mego wszechświata. Jesteś moim emisariuszem. Jesteś wolny, by podróżować poprzez wszechświat wszechświatów jako cząstka mojego nieskończonego łona z przeznaczeniem, które sam napiszesz. Nie kieruję tobą, ani nie karzę cię, kiedy schodzisz z drogi do mojego serca. Robię to, gdyż mam wiarę w ciebie. Jesteś spadkobiercą mojego światła, które dało ci formę. Ono jest moim głosem, który obudził cię do indywidualności, ale to twoja wola będzie tym, co obudzi cię do naszej jedności. Twoim pragnieniem jest poznać mnie jako twoją jaźń prowadzącą cię do mnie, tak doskonale ukrytego w twoim świecie. Jestem poza wszystkim co widzisz, słyszysz, dotykasz, smakujesz, wąchasz, czujesz i w co wierzysz. Żyję po to, byś mnie odkrył. Jest to najwyższą ekspresją mej miłości do ciebie i kiedy szukasz moich cieni w historii swojego świata, ja – niezniszczalne, niewidoczne światło, staję się coraz bardziej widoczny. Wyobraź sobie najdalszy punkt w kosmosie – za czarnym portalem, rzuconym w jakąś odległą galaktykę, i pomnóż wtedy tę odległość przez wartość najwyższej liczby, jaką znasz. Gratulacje, zmie-

rzyłeś atom mojego ciała. Wyobrażasz sobie, jak jestem niezgłębiony? Nie jestem tym, co możesz wiedzieć, widzieć albo rozumieć. Jestem poza rozumowaniem. Mój ogrom sprawia, iż jestem niewidoczny i nieunikniony. Nigdzie nie możesz być beze mnie. Moja nieobecność nie istnieje. To właśnie czyni mnie unikalnym. Jestem Pierwszą Przyczyną i Ostatnim Skutkiem złączonymi w niepodzielnym łańcuchu. Nie ma żadnej suplikacji, która mnie wywołuje. Żadnej modlitwy, która sprowadza mnie bardziej do twego świata, chyba że jest ona połączona z uczuciem jedności, całości i miłości. Nie ma żadnych świątyń czy uświęconych przedmiotów, które są ze mną związane. Nie mają, ani nie miały one nigdy działania przybliżającego cię do mej wyciągniętej dłoni. Moja obecność w twym świecie jest niezmienna, gdyż jestem sanktuarium zarówno kosmosu, jak i duszy w twym wnętrzu. Mógłbym obudzić każdego z was w tym konkretnym momencie naszej jedności, ale istnieje większy plan, bardziej obszerna wizja, która umieszcza ciebie w obrębie czasu i przestrzennych wymiarów odseparowania. Plan ten wymaga rozwoju w kierunku mojej całości, która ponownie zaznajamia cię z naszą jednością poprzez doświadczenie oddzielenia. Twoje przebudzenie, chociaż powolne i czasami bolesne, jest pewne, i to jest to, w co powinieneś wierzyć ponad wszystko inne. Jestem pierwotnym ojcem całego stworzenia. Jestem tym, co żyje wewnątrz każdego z was jako wibracja, która emanuje z wszystkich aspektów waszego istnienia. Zamieszkuje w tym wymiarze jako twoje światło naprowadzające. Jeśli podążysz za tą wibracją, jeśli umieścisz

ją w centrum twojej podróży, znajdziesz mnie za cząstkami twojego istnienia. Nie jestem zaniepokojony, ani nie stoję w obojętności. Moja obecność jest natychmiastowa, uchwytna i rzeczywista. Jesteś teraz w mojej obecności. Słyszysz moje słowa. Ty jesteś w mojej obecności. Ty jesteś we mnie bardziej niż ja w tobie. Ty jesteś ogniskiem mojego umysłu i serca, pomimo że myślisz, iż pochodzisz od małpy. Jesteś kimś o wiele więcej niż sobie możesz wyobrazić. Nasza jedność była, jest i będzie trwała zawsze. Jesteś moim błogosławionym potomstwem, z którym jestem skomplikowanie połączony w sposób, którego nie możesz zrozumieć, na rzecz wiedzy i doświadczenia faktu, iż jestem rzeczywisty i żyję w tobie. To jest moje główne przesłanie do wszystkich moich potomków. Usłysz je dobrze, albowiem odnajdziesz w nim miejsce, w którym mieszkam.

W przesłaniu tym jest zawarta cała mądrość Źródła, każde słowo zawiera wielką wiedzę, za każdym razem jak go przeczytasz, więcej zrozumiesz z tego przesłania. Teraz dalsza część przesłania objawiająca główny cel Źródła.

Plan eksploracji ma swój zamierzony cel, nie jesteś odbiorcą boskiej pracy i szczegółowego treningu jedynie po to, aby upewnić się, iż możesz cieszyć się nieskończoną błogością i odwieczną lekkością. Istnieje cel transcendentnej służby ukryty za horyzontem obecnego wszechświata. Jeśli zamierzałbym zabrać cię w wieczną wycieczkę do nirwany, na pewno nie zbudowałbym twego całego wszechświata jako jednej ogromnej i skomplikowanej

szkoły treningowej, nie utworzył istotnej gałęzi mej kreacji w postaci nauczycieli i instruktorów, a następnie nie spędził całych wieków, prowadząc cię pojedynczo poprzez tę olbrzymią wszechświatową szkołę uczenia się przez doświadczenie. Wspomaganie ludzkiego systemu rozwoju zaistniało dzięki mej woli, jako droga ku zdecydowanemu celowi, jakim jest złączenie gatunku ludzkiego z różnymi gatunkami innych wszechświatów. Jako że siedmiowarstwowość leży w mej naturze, istnieje siedem wszechświatów składających się na moje ciało. Wewnątrz każdego z nich umieszczony jest gatunek o określonym wzorcu DNA, który prowadzony przez inteligencję Źródła zgłębia materialny wszechświat. Twój gatunek w przyszłości zbiegnie się z sześcioma pozostałymi gatunkami, co ponownie zespoli me ciało jako żyjące rozszerzenie poznanej kreacji. Chociaż może to wydawać się tak odległe i niemające związku z twoim czasem, to jednak jest istotne dla zrozumienia zakresu twego celu. Możesz myśleć o tych siedmiu gatunkach jak o kończynach mojego ciała zestawionych w sposób umożliwiający mi albo nam całkowitą funkcjonalność wewnątrz wielkiego wszechświata. To jest mój cel, a więc także twój własny. Twoja wolna wola nie pochodzi od ciebie, jest tylko połączona z moją/naszą własną. Z najgłębszego aspektu mojego istnienia wypływa wola rozszerzenia, eksploracji, jednoczenia się, syntezy i w ten sposób odsłaniania jeszcze innej warstwy mojego oraz naszego celu. Co jest tym celem, pytasz? Tego nie da się wyrazić w języku, który teraz potrafisz zrozumieć, ale jest to związane z pojęciem odkrywania wszechświata i samoroz-

wojem. Poszerzanie i synteza kosmicznego doświadczenia. Wschodzące istoty czasu spotykają się w mojej centralnej siedzibie. Wszystkie są ściągane do mnie wskutek mojej /naszej woli wyrażania się poprzez wielki wszechświat, by wygenerować inny wielki wszechświat i poszerzyć granice mojej/naszej osobowości. To jest ukryty cel mojej/naszej woli: tworzyć nowe światy doświadczenia, które pobudzają nasz kontynuowany rozwój. Bez ciebie jestem niezdolny rozwinąć się. Beze mnie nie możesz zaistnieć. To jest naszą wieczną więzią. Było i jest moim pragnieniem rozwijać się, co zapewnia ci istnienie. My, razem, jesteśmy złączonym naczyniem tworzenia i eksploracji. Jesteśmy zuchwalstwem nieznaney podróży i pomysłowej energii obrazowania nowych rzeczywistości. Jesteśmy obrazem wznoszącej się, nieskończonej i rozszerzającej się spirali, która tworzona jest segment po segmencie przez samą siebie. Jesteśmy nierozłączni – jeden jest oknem dla drugiego. Moje błogosławieństwo dla ciebie, który znajdujesz te słowa i słuchasz w przytomności własnej osobowości.

To był przekaz z Pierwotnego Źródła. Teraz przeczytajcie przekaz, pod którym podpisał się logos naszego wszechświata.

Jestem opiekunem tego wszechświata, a więc tzw. logosem wszechświata. Pod sobą mam całą moją rozbudowaną hierarchię zarządzającą i kierującą odpowiednimi zadaniami. Ja również podlegam Najwyższemu Stwórcy, czyli jak wy to mówicie czasem, Pierwotnej Energii Twórczej. Ta energia przejawia się wszędzie w materii ożywio-

nej i nieożywionej, w kosmicznej pustce, po prostu wszędzie. Energia ta jest inteligentna i potrafi wymieniać informacje. Czas już, abyście wreszcie zrozumieli, że Bóg Stwórca, powiedzmy przez duże „B”, jest jeden, natomiast pozostałe istoty, które wy uważacie za boga są to istoty z hierarchii duchowych oraz fizyczne istoty z bardzo starych zaawansowanych cywilizacji, które z nami współpracują w zakładaniu i organizacji życia na nowych planetach. Nowe planety cały czas się tworzą, a stare umierają wraz ze śmiercią swoich dawców energii, czyli słońc, lub wskutek innych przyczyn. My tworzymy różne formy cywilizacji, aby próbować doświadczać wszelkich możliwych form przejawienia inteligencji w fizycznych światach. W trakcie rozwoju różnych form cywilizacji konstruowane są różne eksperymenty lub korekty rozwojowe, mające na celu odniesienie określonych celów, jakie postawiliśmy przed sobą. Rozwój jest niekończącym się procesem, poprzez ten rozwój Najwyższa Energia Twórcza czerpie nowe bodźce i wdraża je później jako udoskonalone formy przejawienia inteligencji energii i materii. Tak więc możecie już teraz wyobrazić sobie, jak może wyglądać wasz model wszechświata, z niekończącą się ilością inteligentnych form przejawienia energii twórczej oraz cywilizacjami fizycznymi i duchowymi, a wszystko to jest ze sobą połączone na zasadzie interakcji jednego z drugim. Wasze prymitywne wierzenia musicie przeobrazić w prawdziwą rzeczywistość wielkiej kreacji kosmicznej. Na to już od dawna czekają istoty z innych cywilizacji, które was odwiedzają. Wszyscy czekają na wasze przebudzenie. Przebudźcie się – wasz Ojciec.

Jeszcze jeden przekaz z Pierwotnego Źródła przekazujący jego główne objawienie.

Chociaż nie pierwszy raz zwracam się do ludzi twojej planety, jest to pierwszy raz, kiedy przemówiłem przez moje najgłębsze stworzenie i pozostawiłem nieusuwalny, wielowymiarowy zapis. Mój głos pomoże ci połączyć się znów ze mną. Poszerzy on twoje wyobrażenie o mnie, o moim celu i mojej nieustającej miłości do każdego z moich stworzeń, i nie ma znaczenia, gdzie i jak żyjesz. Gdy przemawiałem dotychczas do waszej planety, działo się to poprzez pryzmat osobowości, co w pewnym stopniu zniekształcało mój głos i zabarwiało jego ton. Głos mojego umysłu nie dociera do waszego świata, o ile nie zostanie odebrany przez moje stworzenie i przetłumaczony na słowa – symbole, które twój umysł potrafi zrozumieć. Głos mojego serca przenika wszystkie światy bez potrzeby tłumaczenia, jako subfotonowe światło i międzywymiarowa vibracja tworząca dźwięk. Ukazuję się tobie w nadziei, iż odsłonisz innym to, co znalazłeś we mnie. Nie przez podniosłe słowa, ale raczej przez przedefiniowanie relacji między nami i życie zgodnie z tą nową, klarowną świadomością. Żyjąc tak, obudzisz to, co dawno temu umieściłem w tobie – fragment mnie samego, ostrze światła zadające kłam twemu przeświadczeniu o absolicie śmierci. Prawdziwie jest to moje główne objawienie. Jestem tutaj, aby obudzić twoją pierwotną jaźń do naszej wspólnej relacji, abys w ten sposób mógł pokonać źródło własnej próżności. Jest ona wypaczeniem między nami. To nie przestrzeń lub czas nas dzielą i re-

dukują nasz świadomy związek, ale twoje pragnienie wywyższania się w jaskini twego istnienia i czerpania z tego korzyści. Tylko to, i nic innego. Wszystkie wasze religie nauczają nabożnej czci do bóstwa i doktryny zbawienia ludzkości. To leży u podstaw pokrewieństwa religii na waszej planecie. Jednakże ja nie jestem bóstwem, do którego odnoszą się wasze uwielbienia, ani nie jestem twórcą waszych doktryn zbawienia ludzkości. Oddawanie mi czci poprzez materialne względy jest niepotrzebne. Wyraż po prostu swoje szczere uczucia wdzięczności za mą najgłębszą obecność w tobie i innych, a niezawodnie skierujesz wtedy twe uwielbienie do mojego królestwa. Jest to uczucie, które powinieneś szczególnie podtrzymywać w obliczu życiowych rozterek. Jest to objawienie się mojego serca twojemu sercu. Żyj w klarownej świadomości. Żyj w dążeniu do celu. Żyj w wiedzy, że ty jesteś we mnie, a ja jestem w tobie, i że nie ma miejsca, które byłoby oddzielone od naszego serca.

Pewnego dnia zadałem pytanie istocie duchowej, jaką wibrację reprezentuje Najwyższy Stwórca – żeńską czy męską. Oto jaką dostałem odpowiedź.

Dobre pytanie, ponieważ ludzie na Ziemi personifikują Boga jako mężczyznę, a generalnie jest to istota duchowa – energetyczna, która istnieje w formie energii. Reprezentuje ona aspekt żeński oraz męski, które są w sobie zharmonizowane w idealnej równowadze. Dlatego że obecnie na Ziemi dominuje męski aspekt wibracji, uważacie Boga za mężczyznę, ale może on być również

w waszych wyobrażeniach Boginią i będzie to ten sam Bóg. Poza tym wasze wyobrażenia Boga bardziej dotyczą niższych logosów boskich oraz istot pozaziemskich, które niegdyś były uważane za bogów, tak więc pod postacią wierzeń zostało to przeniesione do współczesnych czasów. Tymczasem Bóg, czyli Pierwotna Energia Twórcza jest energetycznym aspektem istnienia inteligencji we wszystkich możliwych wibracjach energii. Swe cząstki energii oddziela w postaci swoich archetypów boskich, dusz i materialnych aspektów istnienia. Ta cząstka wibracji jest zawarta w każdym aspekcie istnienia – różni się tylko możliwością przejawienia samej siebie w danym aspekcie istnienia.

Inaczej mówiąc, wszystko stanowi jedność w Bogu albo, jak wykłada to biblia, w Bogu żyjemy, gdyż wszystko w nim ma istnienie: Bóg jest Jednym – Bóg jest Wszystkim – Bóg jest Miłością. Albowiem Bóg jest zarówno energią, jak i nieskończonością, która ma świadomość, jest sumą wszystkich świadomości.

Rola i relacje religii we współczesnym świecie

Na wstępie przytoczę tutaj słowa znanego hinduskiego awatara, Sai Baby, który powiedział: „Jest tylko jedna religia, religia miłości, jest tylko jedna rasa, rasa ludzi”. Te głębokie słowa pokazują nam, jak mocno jesteśmy podzieleni i ile jeszcze musimy zrobić, aby się zjednoczyć. Żeby stało się to możliwe, musimy się otworzyć na nową wiedzę, wykazać wolność myślenia. Obecnie jest na świecie ok. 2 miliardów ludzi, którzy nazywają siebie chrześcijanami i którzy mają jakiś związek, choćby nawet słaby, z Kościołem chrześcijańskim. Dla bardzo dużej części strach przed autorytetem, zwłaszcza ich Kościoła, jest tak wielki, że nigdy nie podejmą szansy przebadania innej prawdy, nawet zbieżnej z żywionymi przez nich dotychczas ideami i poglądami.

Obecnie na planecie Ziemia jest bardzo wiele religii oraz różnych stowarzyszeń i sekt, ale wyobraźcie sobie, że wszyscy są traktowani przez najwyższego Boga równo, bez względu na ich przynależność do jakiegokolwiek religii. To tylko wasze błędzenie i niewiedza doprowadziły w ciągu całego okresu od czasów Chrystusa do tego, że jedni uważają się lepsi od innych, że jedno wyznanie jest lepsze od drugiego. Wszystkie te religie, które są wyznawane obecnie, zawierają część prawdy albo większą, albo mniejszą, musielibyście je wszystkie wsypać do worka i wtedy byłaby prawdziwa wiedza i wiara w jednego stwórcę, ale musicie jeszcze wyrzucić elementy kontroli, które są obecne we wszystkich religiach. A najlepiej, gdybyście sobie uzmysłowili wszyscy, że my jako hierarchia duchowa nie potrzebujemy, abyście wyznawali jakąkolwiek religię, tylko zaczęli wykazywać chęć prawdziwej miłości i pragnienia zjednoczenia się z energią stwórczą. Aby być bliżej z Bogiem, nie musicie żyć w cywilizacji, chodzić do kościoła, można być na łonie przyrody, gdziekolwiek na tej planecie i mieć połączenie duchowe z Bogiem oraz czystą intencję współpracy i miłości z Nim, a przez to z wszystkimi hierarchiami duchowymi. Najważniejsza w tym wszystkim jest czysta intencja połączenia ze Źródłem. W większości religii pozostały obrządki i rytuały, które przewyższyły wielkością samo sedno tego, co ma być najważniejsze, a więc świadomość połączenia duchowego. Hierarchie kościelne rozbudowały swoje struktury nadmiernie, powodując tym swoistą wręcz walkę o kościelną władzę nad ludźmi. To, co w Kościele jest godne

pochwały, to walka o prawa moralne, które są obecnie ignorowane. Prawdziwa duchowość natomiast jest wolna od jakiejkolwiek religii. Tak samo człowiek uduchowiony jest wolny w dosłownym znaczeniu tego słowa. Duchowość powoduje wolność myślenia nieskrępowanego żadnym dogmatem, poprzez taką wolność jednostka, a później całe społeczności uświadamiają sobie nową, szerszą rzeczywistość istnienia wszelkiego istnienia.

Własne przemyślenia doprowadziły mnie również do tego samego wniosku: człowiek powinien być wolną jednostką, nieskrępowaną żadnym dogmatem, a współczesne religie służą do kontroli ludzi i trzymania ich w zamkniętym dogmacie skostniałych poglądów. Na wiele różnych sposobów religia hamuje rozwój społeczeństwa, ale bez religii nie byłoby trwałej moralności ani etyki, w gruncie rzeczy nie byłoby żadnej wartościowej cywilizacji. Współcześni ludzie potrzebują nowego zdefiniowania religii, a ta z kolei będzie zmuszała religię do ponownej ewolucji samej siebie. Obecny system cywilizacyjny, do którego wsprzęgnięto religię, nie chce, aby człowiek był wolny w myśleniu i jakimkolwiek innym aspekcie, jednostka ma służyć, pracować i o niczym nie myśleć. Przez to nasza wspaniałość została zniszczona. Przez trujące emocje, które powstawały i uwalniały się w pewnych okolicznościach. A wszystko było powodem naszej niewłaściwej i szalonej koncepcji mówiącej, że Bóg wymaga takich tortur, terroru, nietolerancji, dogmatyzmu, okrucieństwa i bólu, by korygować nasze delikatne i zmęczone dusze poszukujące oazy pokoju, miłości, współczucia i zrozumienia. To była strategia chorych umy-

słów pewnych ludzi uważających się za przedstawicieli Boga. Zatruli ludzkość jadem nienawiści, przemocy, strachu, eksploatacji, egoizmu i zniszczenia. Bóg nigdy nie chciał ani nie zaprojektował tego w taki sposób. Uczylnili to ludzie, żeby móc poczuć się panami życia i ewolucji. Uważając siebie za wszechwiedzących i potężnych, pragnęli ustanowić proces zbawienia stanowiący zaprzeczenie definicji Boga miłości, przebaczenia i współczucia.

Wobec faktu, że wasza świadomość zostaje obecnie uwalniana z kontroli częstotliwości, zaczniecie sobie uświadamiać, że religia, obojętnie jaka, jest tylko pewnym fragmentem całości. Stojąc w niej, nie możecie wyjść swoją świadomością szerzej, ponieważ zauważycie, że dogmat religijny jest bardzo wąski. Jakikolwiek by był, w pewnym momencie ogranicza on wasze wolne myślenie. W przyszłości zobaczycie, że tak naprawdę nigdzie nie można postawić sztywnego dogmatu, bowiem wiedza i rzeczywistość ciągle ewoluuje i jest nieskończona. Jeżeli na Ziemi zostanie przekroczona pewna „masa krytyczna”, dokona się bardzo szybka zmiana świadomości, a wy wszyscy już zaczynacie powoli rozumieć, że nie możecie się posługiwać dogmatami i wierzeniami, które powstały tysiące lat temu. One były dobre w tamtych czasach, kiedy świadomość ludzka była na innym poziomie, ale przecież wy się cały czas rozwijacie, wasza świadomość ewoluuje, ciągle się poszerza i teraz jesteście w momencie, że to wszystko już dłużej nie wytrzyma w obecnych ramach, ponieważ nie ewoluowało wraz z wami. Można powiedzieć tak, że religie we

współczesnym świecie są szczątkowymi archetypami wiedzy. W wyniku zatracenia świadomości ludzkiej po ostatnim przebiegunowaniu, ludzkość każdą resztkę wiedzy, która się zachowała, zaczęła interpretować po swojemu, w bardzo ograniczonym zakresie rozumowania – tak było aż do czasów współczesnych. Również to, co mówił Jezus, gdy żył na Ziemi, źle zrozumieliście. Gdyby było inaczej, w zupełnie inny sposób pojmowalibyście Boga, istoty duchowe i cały mechanizm świata duchowego. A tak cały czas stoicie w miejscu, stworzyliście sobie dogmat i myślicie, że można go tak czcić i wychwalać w nieskończoność. Niewielu zastanawia się nad tym dogłębniej, a ci, którzy studiują i analizują w ramach dogmatu wiedzę, niczego nowego nie odkrywają, tylko powodują jeszcze bardziej pogrzebanie prawdy i pomieszanie faktów. Pamiętajcie, z każdą wiedzą jest tak samo: aby znaleźć inny punkt widzenia, musicie stanąć niejako obok tematu, wyjść poza dogmat, zaczerpnąć innej wiedzy, bardziej świeżej i zachować przy tym otwarty umysł. Wtedy możecie dokonać wspaniałych zmian w swoim życiu i życiu całej planety. Teraz ziemski eksperyment w tej formie dobiega końca, będziecie świadkami bardzo ciekawych przeobrażeń, jednakże zmiany, jakie będą zachodziły, musicie ułatwić swoim otwartym umysłem. Wtedy stworzycie nową piękną rzeczywistość. Mówimy wam to po wielokroć, ponieważ wiemy, że taka będzie przyszłość waszej planety.

Oczywiście trzeba powiedzieć, że otwartość umysłu nie równa się łatwowierności. Nikt nie może być w pełni obiektywny,

ale im mniej mamy osobistych ograniczeń w gromadzeniu wiedzy, tym większa szansa na dotarcie do prawdy. Obecna religia musi stać się potężnym czynnikiem oddziałującym na stabilizację moralną i rozwój duchowy, funkcjonując dynamicznie pośród wciąż zmiennych warunków. W tych niebezpiecznych czasach najwyższą misją religii jako czynnika społecznego jest stabilizacja ideałów ludzkości.

Oczyszczenie Ziemi

Pierwszy rozdział książki zaczyna się od oczyszczenia człowieka, a kończy ją dwunasty rozdział mówiący o oczyszczeniu Ziemi w trakcie duchowej transformacji planety oraz wszystkich ludzi. Nie przez przypadek ten rozdział jest dwunastym i ostatnim rozdziałem – liczba dwanaście wpisana jest w dzieje człowieka na Ziemi. Znaki zodiaku, system odliczania czasu są oparte na dwunastce oraz wielkie oczyszczenie, które ma nastąpić w 2012 r. Te dwanaście rozdziałów ma symbolizować 12 helis DNA oraz czakr energetycznych, które docelowo będziemy mieli rozwinięte w wyniku mutacji aktywowanej dopływającą do Ziemi kosmiczną energią o wysokiej vibracji.

Ponieważ książka jest pisana przeze mnie oraz przez istoty duchowe, jest ona tworzona płynnie, a życie, jakie się toczy, również wpływa na jej kształt, dlatego też opiszę, w jakich okolicznościach doszło do powstania tego rozdziału i zatytułowa-

nia go przez istoty duchowe „Oczyszczenie Ziemi”. Na początku czerwca 2006 roku, za sprawą zbiegów okoliczności albo inaczej mówiąc, tzw. synchronii, zainteresowałem się projektem ratowania Ziemi pod nazwą „Projekt Cheops”. W gazecie „Feniks”, którą „przypadkowo” kupiłem, a której nigdy przedtem nie kupowałem, przeczytałem artykuł opisujący projekt, a w zasadzie panią Lucynę Łobos i jej przekazy z poziomu istot duchowych. Artykuł bardzo mnie zaciekawił, resztę materiału znalazłem na stronie internetowej [www.projekt – cheops.com](http://www.projekt-cheops.com) oraz w książce Andrzeja Wójcikiewicza „Przebudzenie Cheopsa”. Wiedziałem już wcześniej z różnych źródeł o wydarzeniach kosmicznych mających się rozgrywać w 2012 roku, które będą towarzyszyły transformacji duchowej naszej planety, ale nie wiedziałem tego, że można skutki tych zjawisk zminimalizować przez aktywację ochronnego pola energetycznego wokół Ziemi. Kluczem do tego ochronnego pola jest – według przekazów pani Lucyny – Wielka Piramida oraz mumia faraona, który ją budował. Wszystko zaczęło się od pani Lucyny Łobos, która parę lat temu zaczęła odbierać przekazy od istoty duchowej o imieniu Samuel (Enki). Od maja 2001 roku pani Lucyna poddawała się seansom hipnotycznej regresji wieku i w trakcie regresji, jako żyjąca w tych czasach kapłanka, otrzymywała informacje, gdzie znajduje się nieodkryta do dzisiaj mumia faraona – budowniczego Wielkiej Piramidy. W czasie późniejszych sesji pani Lucyna zlokalizowała również wejścia do Wielkiego Labiryntu, który był między innymi opisany przez Herodota. W przekazach podane były również wskazówki, jak trafić do tak zwanych złotych komnat, które według Patryka Geryła (poza złotem) miały zawierać niezwykle ważne informacje dotyczące historii ludzkości i historii przebiegunowań ziem-

skich. Dla uwiarygodnienia owych przekazów pani Lucyna otrzymała również informacje dotyczące korytarzy i zabytków archeologicznych z czasów Bolesława Chrobrego, ukrytych w górze Ślęza (pod Wrocławiem), uchodzącej od wieków za kolebkę kultu prasłowiańskiego. Badania archeologiczne na Ślęży zostały zapoczątkowane przez Wydział Archeologii Uniwersytetu we Wrocławiu i przez dwa sezony (2004/2005) dokonano sensacyjnych odkryć dotyczących podziemi kościółka. Badania wykopaliskowe i późniejsze badania tzw. georadarem potwierdziły tezę, że głębiej znajdują się faktyczne struktury, które mogą być starymi korytarzami i przejściami pochodzącymi jeszcze z czasów prasłowiańskich. Badania te ustanowiły bezdyskusyjną w tym zakresie wiarygodność przekazów hipnotycznych i chanelingowych prowadzonych z Lucyną Łobos. Jeśli chodzi o Egipt, z przekazów pani Lucyny wynika, że w mumii faraona, budowniczego Wielkiej Piramidy, jest ukryte urządzenie technologiczne, umieszczone tam po śmierci faraona przez istoty z cywilizacji pozaziemskiej, przybyłe z konstelacji Oriona z planety Aszun. Z przekazów wynika, że Wielka Piramida była budowana głównie przez tych przybyszów za pomocą zaawansowanej technologii, a dodatkowo pomagali im ludzie żyjący w tym czasie na terenie Egiptu. Wydobyć mumię na powierzchnię ziemi i odpowiednio jej ułożenie w sarkofagu znajdującym się w Komnacie Królewskiej ma uaktywnić energię Wielkiej Piramidy, która – według przekazów pani Lucyny – została zbudowana w celu stworzenia ochrony dla Ziemi i ludzi. Energia Wielkiej Piramidy ma – w dalszej kolejności – uaktywnić wszystkie punkty energetyczne (tzw. czakramy) znajdujące się na Ziemi oraz inne piramidy. Energia w ten sposób uwolniona ma otoczyć kulę ziemską swoistym ener-

getycznym kloszem. Ten klosz ma ochronić nas przed nadaktywnością słońca, opisywaną między innymi przez Patryka Geryła w książce „Proroctwo Oriona na rok 2012” oraz potencjalnym wtargnięciem w nasz układ słoneczny planetoidy spoza tego układu, zwaną przez niektórych naukowców Planetą X. Akurat w tym czasie było organizowane na ten temat międzynarodowe seminarium, więc wykupiłem bilet i pojechałem do Wrocławia. Odbyło się ono 11 czerwca 2006 r., a zorganizowane było przez Fundację Wspierania Badań Archeologicznych „Dar Światowida”, która została powołana do finansowania i realizacji projektu. Celem seminarium było przedstawienie aktualnego stanu badań i wykopalisk dotyczących projektu ratowania Ziemi na podstawie przekazów pani Lucyny Łobos. Dzień po seminarium odebrałem przekaz, w którym istota duchowa przekazała mi, abym w swojej książce nawiązał do tego projektu i uświadomił ludziom istotę i cel tego ogromnego przedsięwzięcia, że hierarchia duchowa bardzo pragnie, aby doszło do sfinalizowania całej misji, a istota duchowa, która opiekuje się tym projektem, czyni wszystko, co może, aby ta misja odniosła sukces do 2012 roku, bo potem będzie już za późno, aby cokolwiek zmienić. Istoty duchowe mówią, że obecnie w celu poprawy energetyki Ziemi, z każdym dniem jest przesyłana poprzez portale energetyczne olbrzymia ilość pozytywnej energii, aby zminimalizować tę negatywną energię, która otoczyła Ziemię. Ale to przede wszystkim my sami powinniśmy teraz zmienić sposób bycia i życia, aby zacząć wreszcie emanować energią miłości, która przecież tak wiele może zmienić na naszej planecie. Po kilku przekazach dotyczących „Projektu Cheops” zacząłem myśleć nad tym materiałem i przyszło mi do głowy, że

mógłbym również wspomóc ten projekt, przeznaczając część dochodu z tej książki na rzecz fundacji. Istoty duchowe potrafią odczytywać nasze myśli perfekcyjnie i krótko potem przekazały mi słowa uznania, że doceniłem projekt i chcę go wspomagać. Również wszyscy czytelnicy, którzy kupili tę książkę, wspomagają ten zaszczytny projekt ratowania Ziemi i nas wszystkich.

Ten projekt jest sprawą niezwykle poważną dla ludzkości, bowiem przeżycie po kataklizmach będzie wymagało wiele trudu i wysiłku, jeżeli nie zostanie aktywowana osłona wokół Ziemi. Każde działanie mające na celu uświadomienie ludzi na temat tego projektu będzie przez nas wspierane i będzie pod szczególną opieką.

Po tym wszystkim umówiłem się we Wrocławiu z osobami, które projektem kierują i przedstawiłem im moje zamiary i cele oraz wszystkie okoliczności, które doprowadziły do tego spotkania. Powiedziałem, że będę ich wspierał w tym trudnym zadaniu. Osoby te miło mnie przyjęły oraz były bardzo zadowolone. Ustaliliśmy, że kiedy skończę pisanie książki, to się skontaktujemy. W tej chwili już wiem, że tymi wszystkimi okolicznościami również kieruje istota duchowa, która opiekuje się projektem ratowania Ziemi.

Ziemia jako planeta również podlega okresowym zjawiskom kosmicznym. Bogowie stwórcy tak ułożyli pewne etapy rozwoju ludzi, aby nakładały się one na cykle kosmiczne, powodując przez to synchronizację tych zjawisk z rozwojem ludzi jako istot fizycznych. Ten wielki

cykl powtarza się co ok. 12 tys. lat. Słońce jako wasz dawca energii będzie promieniowało o wiele silniej, a to spowoduje szereg zjawisk, których nie znacie. Te zjawiska zaczną się w dużej skali na przełomie 2012 roku, dlatego zostało niewiele już czasu na uświadomienie sobie tego faktu oraz na przygotowanie całej waszej cywilizacji do tych wydarzeń. Wiele przekazów na temat przyszłych wydarzeń trafiło już do różnych ludzi na Ziemi, ale to ciągle jeszcze wydaje się mało, bowiem ludzkość wciąż jest absorbowana innymi informacjami, a o tych istotnych zdarzeniach w skali globalnej ciągle rozmawia garstka. Dlatego my będziemy wspierać każdego, kto zechce rozpowszechnić tę wiedzę, aby wszyscy uświadomili sobie pełną prawdę o przyszłych zdarzeniach. Pewne istoty z kosmosu, z wysoko zaawansowanej cywilizacji, mając pełną wiedzę o zjawiskach kosmicznych, przewidziały te zdarzenia wiele tysięcy lat temu i zbudowały na Ziemi pewien energetyczny system, którego aktywacja zdoła w znacznej mierze ochronić waszą planetę przed tymi groźnymi zjawiskami kosmicznymi. Słońce również ulega cyklom, transformując co pewien określony czas. Wszystkie te zjawiska, które nastąpią w przyszłości, będą wynikały z cyklu plam słonecznych i zwiększonej aktywności słonecznej. Otóż, jak wiesz, ta aktywność wyzwoli potężną dawkę energii, która w krótkim czasie dotrze na Ziemię i spowoduje olbrzymie katastrofy. Nie chciałbym straszyć, ale cykle kosmiczne są nieubłagane i powtarzalne. Ta część historii, której uczycie się w szkołach, zawiera tylko fragmentaryczną wiedzę od ostatniego takiego cyklu sprzed 12 tys. lat do

dzisiaj. Przedtem istniało bardzo wiele różnych cywilizacji, które rozkwitały i znikaly z powierzchni Ziemi. Dzisiaj w muzeach znajdują się różne artefakty, które nie pasują do waszej historii świata i nie wiecie, co z nimi począć. Większość jest schowana w tajnych archiwach. Zastanówcie się przez chwilę, co by było, gdyby wasza cywilizacja również całkowicie zginęła. Historia jest jak fala, która się odbija i powraca. Musicie wszystko zebrać w całość i spojrzeć, że to co jest mityczne, kiedyś było rzeczywistością. Słynna Atlantyda też była kiedyś rzeczywistością i zginęła właśnie 12 tys. lat temu. Jednak tamta cywilizacja całkowicie nie zginęła, ale rozprzyszyła się tylko po całej Ziemi, dając początek nowym cywilizacjom, o których już uczą w szkołach. Ale powróćmy jeszcze raz do Słońca. Wasi naukowcy, którzy badają Słońce, ukrywają przed opinią publiczną fakt, że w roku 2012 dojdzie do niezwykłych zmian. Ludzie, którzy sterują tym światem, blokują te informacje i zapewne dopiero za pięć dwunasta, jak wy to mawiacie, dowiecie się z oficjalnych źródeł, co się będzie działo. Bo choć informacje są blokowane, pewne grupy się do tego przygotowują, budując podziemne miasta na kilka tysięcy osób. Tak więc to, co stworzyliście, wasz model cywilizacji konsumpcyjnej, trzyma was w niemocy, bo boi się paniki i upadku, ale to jest już nieuniknione.

Zatem nie ma się czego bać, końca świata nie będzie, będzie tylko zmiana świadomości, a przez to upadek cywilizacji w obecnej formie. Będzie tylko lepiej, bo gorzej już być nie może. Mając w zasadzie materiał książki na ukończeniu, ciągle po-

wracał mi temat „Projekt Cheops”. Kiedy pierwszy raz przeczytałem materiały na temat projektu, byłem zachwycony, że mamy możliwość zniwelowania skutków kosmicznych zjawisk. Im więcej czytałem, tym więcej zacząłem mieć pytań i wątpliwości. Wiedziałem jedno, że te wątpliwości stwarza moje własne ego, dlatego jeszcze raz dostałem przekaz od innej istoty duchowej, który potwierdza cel projektu.

Amadeuszu, „Projekt Cheops” jest naprawdę zaszczytnym projektem, być może mającym największe znaczenie w trakcie całych dziejów ludzkości. Nikt nie nakazuje wam siłą niczego zmieniać, przyszłość kreujecie wy sami tu na Ziemi. Oprócz zjawisk kosmicznych, które nastąpią, reszta losu pozostaje w waszych rękach, dlatego też ten projekt albo was uchroni w większym stopniu przed kosmicznymi zdarzeniami, albo wydarzenia kosmiczne przebiegną tak, jak zrealizują je prawa wszechświata. Jednakże istoty z innej planety, wasi bracia i siostry, którzy różnią się od was tylko stopniem świadomości i technologii, zostawili wam pewną furtkę, którą możecie otworzyć tylko w tym momencie, jeżeli wasza samoświadomość na to pozwoli. Tak jak powiedział to Samuel, możecie nic nie robić i czekać na to, co się wydarzy. Mając wolną wolę, możecie decydować sami.

Jest jeszcze jedna istotna sprawa, która może też mieć znaczny wpływ na wydarzenia w 2012 roku. Otóż w tym czasie będzie przelatywała w pobliżu Ziemi bardzo duża planetoida (Planeta X), która minie Ziemię w bezpiecznej odległości. Natomiast swym ciągiem grawitacyjnym będzie za sobą ciągnęła

dużą ilość kosmicznego gruzu, różnej wielkości odłamków skalnych. Właśnie te odłamki najprawdopodobniej przetną trajektorię Ziemi, a spadając, mogą spowodować duże zniszczenia w różnych częściach świata, trzęsienia Ziemi i ogromne tsunami. O tej planetoidzie wiedzą już nasi niektórzy naukowcy, wiedzą też, że minie ona Ziemię w bezpiecznej odległości, natomiast na razie nie potrafią dostrzec tych małych odłamków, które lecą za planetoidą. Prawdę mówiąc, to paradoksalne, że różne istoty duchowe ostrzegają nas przed tym, co może się wydarzyć, by nas to nie zaskoczyło i nie przestraszyło. Jednak wszyscy musimy przejść przez to przesilenie będące częścią procesu wzrostu oraz towarzyszące temu zjawiska kosmiczne. Wielu z was martwi się o przyszłe wydarzenia, zastanawia się nad prorocत्वami z przeszłości i obecnymi. Nie powinniśmy jednak popadać w pułapkę myślenia, że wszystko ma się coraz gorzej, ponieważ uniwersalna rzeczywistość jest bardzo odmienna i zależy ona od poziomu naszej świadomości. Pozytywnym aspektem przyszłości jest jednak to, że nie można jej przewidzieć w stu procentach. Istoty duchowe potrafią odczytywać prawdopodobne przebiegi zdarzeń, które mogą zaistnieć w czasie. Jednak każdy z nas jest w stanie zmienić niepomysłny rozwój wydarzeń, wycofując energię myślową z przewidywanego zdarzenia i koncentrując ją na pozytywnym rozwiązaniu. W każdej próbie, jakiej jest poddawana ludzkość, zawiera się możliwość pozytywnego rozwiązania. Nierzadko potrzeba czasu, by złe zdarzenie zobaczyć w świetle korzystnych, dobrych następstw.

Budowa cywilizacji duchowej

Gdy kończyłem pisać tę książkę, sprawdzając materiał w zeszycie, zobaczyłem, że w jednej z początkowych notatek jest mowa o trzynastu rozdziałach, ale jeden z nich został wykreślony. Coś mnie tknęło i postanowiłem tak na wszelki wypadek jeszcze raz w tej sprawie zadać pytanie istotom duchowym. Dostałem odpowiedź i w ten sposób powstał rozdział, który jest integralną częścią tej książki i ukoronowaniem przedstawionej wiedzy o wielkiej duchowej transformacji.

Amadeuszu, ten trzynasty rozdział możesz umieścić niejako poza książką, w pewnym sensie jako trzynasty i jako pierwszy nowych dziejów ludzkości. Trzynastka jest kojarzona przez ludzi z pechem i właśnie dlatego wstrzymaliśmy się z decyzją. Jednak wiemy, że wszystkie wibracje starych układów będą obowiązywały tylko do

2012 roku, potem nastąpi przeprogramowanie i właśnie trzynastka będzie wibracją, do której będziecie się odnosić we wszystkich aspektach, a więc umieszczenie tego rozdziału w twojej książce ma sens.

Po okresie przejściowym ludzie otrząsną się z nieładu oraz moralnego zepsucia i nastąpi czas zastanowienia się nad przyszłością. Wtedy będą wam pomagać niezliczone zastępy aniołów i istot duchowych, musicie tylko pamiętać, że istoty duchowe należy poprosić mentalnie, aby pomogły wam spełnić określone zadanie. Wibracje na Ziemi zmienią się, będą znacznie większe i subtelniejsze. Ludzie otworzą oczy i umysły, nastanie epoka, która była niejako zapowiadana przez nas, istoty duchowe. Będzie ona mogła być najwspanialszą erą w dziejach ludzkości, choć zapewne początki będą bardzo trudne. Ale przecież już wiecie, że wszystko na początku jest trudne, nawet chodzenie sprawiało kłopoty, gdy byliście małymi dziećmi. Fakt pozostaje faktem, że proces będzie wymagał wiele wysiłku ze strony ludzi. Zaczną się częstsze kontakty z istotami duchowymi i z istotami z innych planet. Nastąpi nieograniczony przepływ wiedzy i informacji, który będzie musiał być spożytkowany. Wiedza nie będzie już na Ziemi rozdawana za pieniądze przez różnych ważniaków, którzy kazali siebie nazywać autorytetami. Będzie dostępna każdemu, ograniczona jedynie przez waszą chęć nauczania i pojmowania. Wynalazki, które się pojawią, uwolnią was od pracy na rzecz przetrwania na tym świecie. Podstawową rzeczą wiodącą was w przyszłość będzie korzystanie z tzw. wolnej energii, czyli każdy będzie miał generator energii we własnym domu,

a będzie on wielkości telewizora lub jeszcze mniejszy. Przede wszystkim jednak dzięki temu, że będziecie odciążeni od wielu niepotrzebnych czynności, skupicie się w znacznie większym stopniu na rozwoju duchowym, własnym rozwoju i ochronie środowiska. Stosunki międzyludzkie zmienią zupełnie charakter. Wasze nastawienie do drugiego człowieka ulegnie zmianie, nie będzie potrzebna żadna broń, ani przemysł militarny. To wy nadacie ton nowej cywilizacji, która zastąpi obecny chyłący się ku upadkowi model, nastawiony tylko na niszczenie wszystkiego, co żyje.

Interesowała mnie jeszcze jedna sprawa: jak zareagują na to wszystko duchowni katoliccy oraz księża innych wyznań.

Oni również, choć z dużym oporem zaczną zauważać zmiany, jakie rodzą się na Ziemi. Stopniowo należy ich przekonywać do zmiany swojego punktu widzenia. Niektórzy z nich, ci najbardziej światli zostaną zainspirowani przez istoty duchowe, aby w nich dokonały się zmiany sposobu myślenia i widzenia świata takim, jakim jest, a nie takim, jaki został wykreowany przez duchowieństwo. Będą oni silnym bastionem oporu w sensie mentalnym, ale w końcu również ulegną zmianie, ponieważ wszechświat musi się rozwijać.

W nowych czasach przyjdzie czas na uświadomienie sobie, że bez widocznej i realnej transformacji w naszym życiu harmonia, zgoda i miłość, za którymi tak tęsknimy, nie pojawią się. Takie nowe i właściwe wyobrażenie moralności będzie przycią-

gało wszystko to, co dobre w umyśle ludzkim i pobudzało wszystko to, co najlepsze w duszy ludzkiej. Współczesne różnice w polityce, ekonomii, społeczeństwie, kulturze i religiach są tylko anachronizmami ustanowionymi przez zdeterminowany, dominujący sektor naszego społeczeństwa. W konsekwencji wydarzeń, jakie zaczynają rozgrywać się teraz i w przyszłości, musimy dopasować się doskonale do nowej Ziemi, którą planeta tworzy i chce przeznaczyć dla wszystkich, by mogła zobaczyć nas wibrujących i wstępujących na poziom doskonałości i duchowego uaktywnienia w nowych czasach, które będą niosły eksplozję planetarnej wrażliwości i ludzkiego braterstwa poszukującego wyrażenia siebie w spotkaniu i połączeniu z braćmi z gwiazd. Wszyscy będziemy naprawdę zaskoczeni ogromnymi zmianami, które nas czekają. My jesteśmy detonatorami i twórcami nowej cywilizacji, która dopasuje się do wszystkich struktur naszego społeczeństwa. Ze strony duchowej natomiast zajdą takie zmiany, że po przejściu w nowy wymiar na Ziemię będą się mogły wcielać tylko te dusze, które w obecnym życiu rozumieją, jaka ma być Ziemia przyszłości i czego oczekują od nas istoty duchowe. Pozostałe dusze będą się wcielały na planety o niższym stopniu rozwoju.

Teraz powiem parę słów o kwestii objawiania wiedzy. Istoty duchowe mówią, że prawa dawania objawienia ograniczają ich znacznie, gdyż zakazują udzielania nam niezdobytej przez człowieka przedwczesnej wiedzy. Ludzkość powinna zrozumieć, że nie wolno im o tysiące lat wyprzedzać odkryć naukowych. Natomiast faktem niezaprzeczalnym jest, że w najbliższej przyszłości zaczniemy się posługiwać na masową skalę generatorami wolnej energii, które już działają na Ziemi, i o tych wynalazkach wspomina się w przekazach.

Otóż urządzenia tzw. wolnej energii, opierają się na nowych prawach fizyki, które dopiero zaczynamy odkrywać, choć urządzenia te już istnieją na Ziemi i działają. Najprościej mówiąc, zasada działania niektórych z nich opiera się na pobieraniu ciepła z otoczenia i wytwarzaniu energii elektrycznej, praktycznie bez żadnych strat i poboru dodatkowej energii z zewnątrz. Właściwie można by powiedzieć, że to perpetuum mobile, ale to nie jest prawda. Pierwszym człowiekiem, który mówił o takich mechanizmach był Nikola Tesla, żyjący na przełomie XIX i XX wieku. Zbudował on takie urządzenie, a później miał kłopoty z kampanią Edinsona, która w owym czasie elektryfikowała Stany Zjednoczone, oraz z J.P. Morganem, właścicielem wielu kopalni miedzi. Ośmieszali i utrudniali Tesli życie, ponieważ bali się, że jego wynalazki pokrzyżują im szyki oraz spadną ceny ich akcji na giełdzie nowojorskiej. Tesla był zwolennikiem darmowej energii dla wszystkich ludzi. W latach dwudziestych także Thomas Henry Moray zbudował takie urządzenie o mocy kilku kilowatów; chciał je opatentować, ale mu odmówiono. Później jemu oraz jego rodzinie zaczęły grozić nieznane osoby, załamał się nerwowo i zniszczył aparat i całą dokumentację. Po jego śmierci syn chciał odbudować ten generator energii, ale nie udało mu się. W Szwajcarii pewna wspólnota religijna o nazwie „Methernitha” od ponad dwudziestu pięciu lat oficjalnie używa w swoich domostwach takich urządzeń do wytwarzania energii elektrycznej. Wspólnota ta jest w pełni niezależna od cywilizacji i chociaż oferowano jej pieniądze rządu kilku miliardów dolarów za owe generatory, nie zgodzili się, stwierdzając na forum ONZ, że ludzie nie dojrzeli jeszcze do takich wynalazków. I słusznie, ponieważ w pierwszej kolejności użyłby ich przemysł wojskowy, a nie cywilny. O próbach

skonstruowania generatorów wolnej energii opowiada książka pt.: „W poszukiwaniu nieograniczonej energii” Keith Tutt. Nie są te wynalazki mile widziane w cywilnych zastosowaniach z jednego powodu: grożą obecnemu systemowi jego upadkiem. Przecież, jak sama nazwa wskazuje, za wolną energię nie można pobierać opłat, podatków, a na tym opiera się obecny system. Te urządzenia mogą zastąpić silniki spalinowe i inne urządzenia, które tak niszczą środowisko, każdy może mieć generator prądu elektrycznego w domu. Kto zna historię życia Nikoli Tesli, to wie, że po jego śmierci w Stanach Zjednoczonych skonfiskowano wszystkie cenne zapiski i notatki z jego mieszkania. Tesla oraz inni zostali w swych zamiarach powstrzymani, a świat znajduje się odtąd pod kontrolą. Większość cywilizacji kosmicznych na podobnym albo wyższym poziomie rozwoju technologicznego korzysta z urządzeń do wytwarzania tzw. wolnej energii. A przecież my również moglibyśmy stworzyć cywilizację opierającą się na zupełnie innych zasadach. Jeżeli jest dostępna energia, to człowiek może wszystko stworzyć. Nie potrzeba wtedy pieniędzy, pieniądze są po to, aby dzieliły ludzi. Zasady pracy i życia w społeczeństwie można tak opracować, aby nie było już nigdy wyzysku człowieka przez człowieka, a wymiana towarowa pozwoliła żyć wszystkim ludziom godnie. Do tego, aby móc bez szkody używać tej technologii, potrzebna jest jednakże nowa świadomość. Aby lepiej uświadomić wam, jak nasz ziemski model cywilizacyjny jest niedoskonały, posłużę się przykładem pewnego Brazylijczyka, Artura Berleta, który w 1958 r. został zabrany na osiem dni przez istoty bardzo podobne do ludzi na ich planetę znajdującą się w innym systemie słonecznym. Istoty te różnią się od nas zewnętrznie jedynie kolorem skóry. Pominę tutaj wiele

bardzo ciekawych opisów dotyczących ich planety, wysokiej technologii w życiu codziennym oraz aspektów podróży kosmicznych, natomiast skupię się na funkcjonowaniu tamtej cywilizacji. Otóż nasz Ziemiak był z pochodzenia Niemcem i znał język niemiecki. Jedną z osób na tamtej planecie również umiała się posługiwać tym językiem, a nauczyła się go z przechwyconych ziemskich programów radiowych i telewizyjnych. Wiele osób na tamtej planecie zna różne języki kosmiczne, dzięki czemu kontaktują się z różnymi cywilizacjami. Dlatego nasz Ziemiak dowiedział się bardzo dużo o historii ich planety. Jakieś 150 lat wcześniej przeżyli oni rodzaj globalnej wojny, która zniszczyła podobną do naszej strukturę cywilizacji technokratycznej. Przeżyło bardzo niewiele. Po wojnie ci, co przeżyli, całkowicie zmienili się wewnątrz, a pewien naukowiec stworzył generator wolnej energii i od tego momentu nastąpił wspaniały rozkwit. Wszyscy korzystają ze statków latających antygrawitacyjnych, niezanieczyszczających środowiska, w kilkunastu miejscach ich planety znajdują się ogromne hale produkcyjne, w których wytwarzają rzeczy potrzebne do życia, nie zanieczyszczają działalnością swojego środowiska naturalnego. Żyją bez pieniędzy; wystarczy, by jeden członek rodziny pracował przez pewien określony czas, a wszyscy pozostali mogą korzystać z dóbr ich cywilizacji. Podstawową rzeczą różniącą ich od Ziemiaków jest wysoki stopień moralności i uduchowienia oraz poszanowania praw kosmicznych. Przede wszystkim nie wolno im nigdy kłamać, za złamanie tego prawa lub inne wykroczenie nosi się na szyi łańcuszek z tabliczką informującą o przewinieniu. Nie można w czasie odbywania kary korzystać z statków latających i innych dóbr cywilizacyjnych, zostaje się pozbawionym praw obywatela planety. Trzeba pra-

cować, ale nie wolno pokazywać się w miejscach publicznych i zaspokajać swoich potrzeb. Jak widać, jest to skazanie na czasowe usunięcie ze społeczeństwa w inny niż u nas sposób. Istnieje tam wspólny rząd planetarny składający się z 500 osób, do którego może być wybrany każdy, nie ma żadnych organizacji politycznych czy partii. Nie ma podziałów ludzi na klasy, kasty lub inne kategorie. Jak wyjaśnili naszemu Ziemianninowi, na naszej planecie poszukiwali nasion i pobierali próbki gleby, ponieważ chcą u siebie wyhodować nowe gatunki zbóż potrzebne do wytwarzania lepszego pieczywa. Na ich planecie, która jest minimalnie większa od naszej i kręci się trochę wolniej, nie ma bowiem wielkiej różnorodności fauny i flory, dlatego nowe gatunki roślin sprowadzają z innych planet. Kto chce się dowiedzieć więcej, proszę zajrzeć do książki Artura Berleta „Ufo z planety Akart”. Ten krótki przykład pokazuje inny model cywilizacyjny, gdzie przy liczebności 20 miliardów istot wszyscy mogą żyć na równym poziomie i z godnością, nie wspominając o tym, że nie istnieje tam problem z wyżywieniem tak ogromnej ilości osób. Ich poziom rozwoju duchowego jest bardzo wysoki. Stwierdzili oni, że jeżeli osiągniemy w porę odpowiedni poziom świadomości duchowej, pozwoli nam to uniknąć zagłady takiej, jaką oni przeżyli, ponieważ rozwój technologiczny musi iść w parze z rozwojem duchowym. Tymczasem na naszej planecie rozwój duchowy pozostał w tyle. Śledzą oni nasze poczynania i wiedzą wszystko o nas, jednakże wrogich zamiarów wobec nas nie mają. Powiedzieli tylko jedno – gdyby nasza cywilizacja doprowadziła do zagłady ludzkości i życia na Ziemi, oni posiadają technologię, która mogłaby przywrócić w krótkim czasie życie, jednakże wtedy osiedliliby się na naszej planecie. Podałem tutaj ten przykład, aby każdy mógł sobie

wyobrazić, że nasz ziemski system cywilizacyjny można prze-modelować. Zapewne w naszym wszechświecie występuje wiele innych gorszych lub lepszych modeli cywilizacyjnych, idealnego na pewno nie ma, bo cały wszechświat ciągle dąży do doskonałości. Ja mam nadzieję, że my jesteśmy w stanie zbudować jeszcze lepszą cywilizację, stworzyć rajski ogród na Ziemi, ponieważ nasza planeta jest jedną z najpiękniejszych w tym wszechświecie. Musimy tylko umieć to dostrzec oraz nie niszczyć i nie zanieczyszczać jej techniką.

Pewnego razu zadałem istotom pytanie, co sądzą, że piszę tyle o wolnej energii oraz o planecie Akard.

To może zostać w tej książce, da to ludziom obecnej epoki materializmu poczucie, że w nowej cywilizacji też znajdzie się miejsce na technikę. Nie będą czuli takiego lęku, że oto nagle wszystko zniknie i pojawi się jakiś obcy świat. Także zjawią się wasi kosmiczni bracia i masowo zamanifestują swoją obecność. Zobaczycie wtedy, jak wykorzystują swoją technikę zgodnie z celami własnej egzystencji i przyjaźni dla swojej planety i innych cywilizacji.

Na temat korzystania ze zdobyczy techniki istoty duchowe wypowiadają się następująco:

Nie chodzi o to, aby życie było pozbawione techniki, ale raczej o to, aby uzmysłwić wam miłość do waszej planety i wszelkich stworzeń na niej żyjących. Technika ma służyć spełnieniu tych celów, a nie istnieć tylko po to, aby z niej korzystać. Przy pomocy techniki musicie

nauczyć się chronić swoją przyrodę i wszystko wokół, a nie niszczyć i dewastować życie na tej pięknej planecie. Macie stworzyć taki system, aby najlepszej techniki używać dla tych celów, a nie do niszczenia i celów wojskowych i militarnych. Technika, której obecnie używacie, jest namiastką tego, co możecie mieć, ale większej wiedzy nie dostaniecie, dopóki nie zmieni się wasza samoświadomość dotycząca waszej planety i was samych.

Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za niszczenie naszej planety, ponieważ żyjemy w tej cywilizacji i korzystamy z jej dóbr konsumpcyjnych. Nasz system stał się ekspertem w sprawach technologii, ale zapomniał o etycznych i duchowych zasadach stanowiących podstawę rozwoju każdej cywilizacji. W nowej rzeczywistości, która nastąpi, musimy zrobić wszystko, aby to naprawić. Powinniśmy mieć wizję nowego i wyższego kulturowo społeczeństwa. Edukacja wskoczy na nowe poziomy wartości wraz z ustąpieniem systemu ekonomicznego opartego wyłącznie na zysku. Współczesna ekonomia jest skazana na zagładę, jeśli motyw zysku nie będzie wspierany motywem służby. Myślę, że przyszedł wreszcie czas, byśmy wszyscy stali się bogami na Ziemi bez konieczności przypominania nam o tym przez naszych braci z gwiazd poprzez ich bezpośrednie interwencje.

... Kiedyś był na Ziemi okres, że ludzie potrafili się komunikować z istotami duchowymi na szeroką skalę, ale zdolność ta została zatracona, a teraz nadchodzą czasy, że znowu będziecie posiadali ten dar. Ułatwi to ludziom życie, a wiedza popłynie szerokim strumie-

niem. Zapomnicie o wielu współczesnych „zabawkach dla dorosłych”, ponieważ inspirację i wiedzę będziecie czerpali z innych źródeł niż obecnie. Jeżeli posuniecie się w rozwoju duchowym, to również technologia będzie wam dana na poziomie, jakiego w tej chwili nie potraficie sobie wyobrazić. Nawet wasze filmy fantastyczne jeszcze wszystkiego nie potrafią oddać.

Na zakończenie tej książki pragnę przytoczyć niezwykle wiersz zwany Modlitwą Wszechświata, który otrzymało przekazem telepatycznym dwoje ratowników z Rosji, a pani Helena Neporychenko z fundacji „Świadomość Ziemi” przetłumaczyła go na język polski. Idealnie oddaje on całą istotę rodzących się nowych dziejów ludzkości. Jest to złożony kod w postaci wibracyjnych dźwięków o bardzo silnym oddziaływaniu na człowieka. W trakcie czytania uruchamia procesy lecznicze i ochronne, proszę zatem starać się zrozumieć każde pojedyncze słowo, zrozumieć sens tej modlitwy, czytać ją z uczuciem, próbując w myślach zmaterializować to, co wyraża. Całą swoją istotą wyraża energię miłości oraz pokazuje pomoc całego wszechświata w budowie cywilizacji duchowej.

*Wszystko, co powstało w Niebiosach
na ziemi przejawia się!
I miłość potęgą się stanie,
i z nią już nikt się nie rozprawi!
Cały kosmos na ratunek stanął,
sojusz galaktyk powstał!
Żeby ziemia odrodziła się,
i w miłości z miłością się podniosła!*

*Niech niekończącym się strumieniem
leje się miłości obfitość!
Niech przepięknym jaskrawym źródłem
przejawi się we wszechświecie!
Niech ziemia nasza rozkwita,
i perłą galaktyk się stanie.
Niech doświadczenie całego wszechświata
najlepszą siłą się w niej przejawia!*

*Myście o budowie nowej cywilizacji duchowej jak naj-
więcej, bo ludzkie myśli mają siłę tworzenia, wasza myśl
zmaterializuje nową planetę marzeń. W biblii jest po-
wiedziane: „Na początku było słowo”, a słowo jest ni-
czym innym jak wypowiedzianą myślą.*

Na koniec, na pocieszenie opowiem fakt autentyczny, który może być pewnym pozytywnym zaskoczeniem. Otóż w Rosji i nie tylko tam, za sprawą niezwykłych książek Władimira Megrę, które zostały spisane na podstawie przekazów telepatycznych Anastazji, głównej postaci książkowej serii „Dzwoniące cedry Rosji”, zaczynają tworzyć się początki takiej cywilizacji duchowej, opartej na miłości do naszej planety. Kiedyś w pewnej książce przeczytałem, że odnowienie na naszej planecie przyjdzie z Rosji. Wtedy wydawało mi się to nieprawdopodobne. Ale teraz, po przeczytaniu książek o Anastazji wiem, że jest to możliwe i prawdziwe. Sprawy opisane w tych książkach doszły już nawet na poziom rządowy państwa. Obecnie kilka niezależnych od siebie zespołów naukowych rozpoczęło prace nad programem rozwoju państwa według idei Anastazji. Wspomniała idea opisanej w tych książkach niezwykłej kobiety o imie-

niu Anastazja jest taka, że państwo bezpłatnie przydzielili chętnym rodzinom 1 ha ziemi uprawnej na ekologicznie czystych terenach, a na niej ludzie stworzą swoje własne małe rodowe ojczyzny – rajskie ogrody – według opisu jaki przekazała Anastazja. Chętni ludzie wybudują domy otoczone płotem z drzew, będą uprawiać na niej ekologicznym sposobem, stosując się do znanej zasady permakultury, warzywa, zioła i owoce. Będą wysiane one z pierwotnych niemodyfikowanych genetycznie nasion, które zapewnią samowystarczalność i docelowo wyprą sztuczną żywność. Stwarzając setki, tysiące, a później miliony takich ogrodów rodowych, współpracując z naukowcami spowoduje to, że nasza planeta zacznie się odradzać, cały ekosystem zacznie powracać do równowagi. Zadałem istotom duchowym pytanie w jakim stopniu jej myśli już się zmaterializowały i zmieniły rzeczywistość.

Anastazja jest wspaniałą istotą i potężną duszą. To prawda, że jej myśli są obecnie na Ziemi najpotężniejsze z wszystkich żyjących ludzi. Niedługo w różnych miejscach zaczną masowo powstawać osady rodowe, one już powstają, na razie bez rozgłosu.

Idea Anastazji już zaczyna się materializować na oczach wszystkich. Gdyby jeszcze każdy dom wyposażyć w generator wolnej energii, co, jak myślę, niebawem się stanie, czyż wtedy nie byłoby pełnej wolności i nowej jakości życia w tym prawdziwym rajskim ogrodzie? To jest właśnie jeden z kierunków, w którym cywilizacja mogłaby podążać. Oczywiście istnieje wiele różnych wariantów, ale niezależnie jaki model sobie ukształtujemy w przyszłości, musi w nim być pierwiastek duchowy

w znacznie większym stopniu niż w starym upadającym modelu odhumanizowanej cywilizacji technokratycznej. Tak jak powiedziały to istoty w jednym z przekazów: *możecie stworzyć wzorem innych cywilizacji model bez pieniędzy, oparty na pracy, miłości i duchowości. Ponieważ te trzy elementy w odpowiednich proporcjach zapewnią wam idealne warunki do życia i wytyczą nową drogę.*

Ćwiczenia medytacyjno- -wizualizacyjne

Zaprezentuję tutaj zestaw ćwiczeń pomagających lub przyspieszających planetarną zmianę świadomości. Wielu z was będzie wykazywało zaciekawienie i chęć przyswojenia nowej wiedzy, ale w pełnym zrozumieniu będą wam przeszkadzały stare nawyki i dogmaty, które trzeba odrzucić i przyjąć nowe wzorce świadomości. Te częstotliwości są już zakotwiczone w ziemskim polu świadomości. Po wejściu w nową częstotliwość nie będziecie już zadawali pytań typu: jak to jest możliwe, po prostu pojmiecie całą ideę. Nawet jeżeli nie będziecie w stanie na poczekaniu wyjaśnić pewnych drobnych szczegółów, jako całość będziecie to czuli. Ci, którzy byli na kursach metodą Silvy, mogą wykorzystać techniki tam prezentowane i przeprogramować się sami. Poniżej, w ćwiczeniu pierwszym omówię prostą technikę medytacyjną przyspieszającą rozwój danej jednostki, którą podała jedna z istot przeka-

zujących mi wiedzę. Pozostałe ćwiczenia możecie stosować według własnego wyboru.

1. Usiądź wygodnie w pozycji lotosu, z nogami skrzyżowanymi, lub połóż się wygodnie na łóżku. Ręce swobodnie opadają skierowane dłońmi do góry, zamknij oczy, weź kilka głębokich oddechów i wyobraź sobie spływające na ciebie złote światło, a później fioletowe. W tym czasie wyobrażasz sobie, że wszystkie nabyte dotąd stare kody są usuwane, w to miejsce wraz z złotym światłem wchodzi nowe kody świadomości, które programują cię na odbiór nowej świadomości. Rób to codziennie przez minimum dwa tygodnie po piętnaście minut dziennie. To ćwiczenie spowoduje aktywację nowych matryc świadomości i uruchomienie następnych spiral DNA. Ćwicz to tak długo, aż odczujesz wyraźną zmianę postrzegania obecnej rzeczywistości. Z czasem będziesz to dostrzegać wszędzie: w filmach, grach, programach, rozmowach. Brutalność i inne negatywne aspekty będą odbierane niejako z szczególnym podkreśleniem. Zwiększy się twoja empatia do innych ludzi, zwierząt i roślin.
2. Usiądź wygodnie w pozycji lotosu, z nogami skrzyżowanymi. Trwaj w bezruchu. Weź kilka głębokich oddechów i wyobraź sobie, że twoich dwanaście czakr wiruje niczym promieniujące światłem słońca. Przy pomocy wyobraźni sięgnij do innych części wszechświata, gdzie wyczuwasz obecność innych wersji samego siebie, wypełniających to samo zadanie. Poczuj, jak twoja świadomość wspina się w układzie twoich czakr. Wyobraź sobie dwanaście słońc tworzących drabinę w twoim wnętrzu. Spróbuj wspiąć się

na tę świetlistą drabinę i roześlij całą swoją wiedzę o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości do wszystkich części samego siebie. Prześlij im swoje poczucie przebudzenia, oddania i miłości. Po owych dwunastu słońcach wejdź do swojego wszechświata. Wspinając się wyżej, poczuj jak twoje inne części harmonizują się z tobą. Otwórz się i odbieraj miłość oraz wsparcie płynące z innych części ciebie. Zobacz dwanaście słońc pod postacią świetlnej spirali, po której dociera do ciebie ta wiedza. Odrzuć swoją wersję siebie i stań się odbiornikiem uświadamiającym sobie efekt działania tego nowego światła i energii. Poczuj, jak dzięki temu odmienia się twoja świadomość. Przez kilka chwil uwalniaj to wyobrażenie ze swojego ciała. Pozwól twoim molekułom połączyć się i stopić się z otoczeniem.

3. Usiądź wygodnie i trwaj w ciszy. Prześlij swojemu ciału polecenie, by się odprężyło, wyzwoliło i dało upust swoim uczuciom. Weź kilka oddechów. Wypuszczając powietrze, poczuj falę spokoju przepływającego przez twoje ciało. Nadal oddychaj świadomie, odnajdując własny rytm. Poczuj, jak twoja klatka piersiowa powiększa się i otwiera. Poczuj, jak rozgrzewa się okolica twojego serca. Rozluźnij gardło. Oczyść umysł i skoncentruj wyobraźnię. Przez kilka chwil śledź swój oddech. Wyobraź sobie słup światła dotykający czubka twojej głowy, a następnie wnikający w ciało. Rób głębokie wdechy i wydechy, spróbuj stać się najlżejszym, najcichszym i najspokojniejszym. Kiedy już znajdziesz się w spokojnym miejscu, skoncentruj energię na swoim trzecim oku i wyobraź sobie swój świat, Ziemię. Wszystko, cokolwiek sobie wyobrazisz, jest dobre. Przyglądając się trzecim okiem ob-

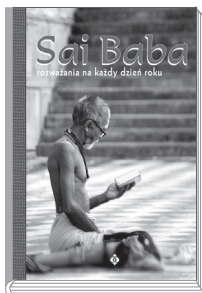
razowi globu, poczuć istnienie indywidualnych wzorców i celów dla wszystkich mieszkańców Ziemi. Możesz dostrzec owe wzorce pod postacią światła i geometrycznych kształtów. Poczuć, jak wyjątkowe i niezwykle są nauki konieczne dla rozwoju świadomości. Poszerza się nie tylko świadomość każdej jednostki; zespołowa świadomość globu łączy się w wyjątkowy sposób. Poczuć, jaki wkład każda jednostka wnosi do globalnego planu. Jako ludzka forma życia, wyślij ze swojej teraźniejszości falę woli, ożywczej miłości i wiary. Teraz poczuć, jak wznosisz się ponad własny wzorzec niczym żłocista kula światła, tak jakby twoja świadomość była magnesem przyciągającym do siebie wszystko, co ją przypomina. Niech twój wzorzec zacznie krążyć wokół energetycznej siatki ziemskiej w poszukiwaniu innych wzorców o podobnej wibracji, których ostatecznym planem jest ożywienie nowego, globalnego wzorca dla całej ludzkości. Poczuć, że trwają globalne poszukiwania nowych matryc świadomości. Krąż wokół planety pod postacią żłocistej świetlnej energii, wędrując z miejsca na miejsce. Niech energia powiększa się w miarę, jak przyciąga do siebie wszystko, co przypomina świadomość. Poczuć, jak twoją żłocistą kulę światła przyciągają różne miejsca na całym globie. Zobacz siebie w tych miejscach, zobacz, że gdziekolwiek byś był, twoja obecność zmienia, otwiera i poszerza owe miejsca. Wyobraź sobie sześć miliardów ludzi połączonych z owym globalnym wzorcem, wnিকającym do wnętrza ich ciał. Ludzie ci wiedzą, że nadchodząca zmiana da im szansę na radośniejsze i głębsze życie, w którym wolno im będzie spojrzeć na życie z zupełnie innej perspektywy. Sprowadź swoją świadomość na powrót do ciała fizycznego. Wyobraź sobie

światło przepływające przez ciebie, napęlniające cię i łączące. Obserwuj gwałtowny przypływ energii. Niech twoje ciało zacznie pulsować. Poczuj się silniejszy, wypełniony nową wiedzą, zdrowiem i witalnością. Słup światła wciąż jest z tobą, wypełnia i łączy cię z twoim Źródłem. Niech ów słup światła stale wpływa w głąb twojego fizycznego ciała. Teraz twoja ewolucja zmierza w takim kierunku, w którym nauczysz się w produktywny sposób wykorzystywać swoje myśli, dzięki czemu zdołasz odmienić swój świat i stworzysz całkowicie nowy wzorzec rzeczywistości. Zaufaj sobie i uważnie wsłuchaj się w to, co odkrywasz.

4. Ten sposób polega na rozwiązaniu problemów życiowych i zamknięciu swojej przeszłości nie przez medytację, ale poprzez wypisanie na kartce papieru wszystkich swoich prośb materialnych, osobistych, zdrowotnych, czyli na pewnego rodzaju materializacji słownej, a następnie spalenie kartki i splukanie popiołu wodą w umywalce. Symbolizujemy w ten sposób uwolnienie się od problemów. Swoje prośby kierujemy do Najwyższej Energii Twórczej, czyli do Boga, na końcu podpisując się swoim imieniem i nazwiskiem. Możemy tak robić wiele razy, aż poczujemy wewnętrzne uwolnienie się od dręczących trosk i spraw.
5. Gdy po jakimś czasie zauważycie, że budzi się w was nowa świadomość i spojrzenie na świat, przeczytajcie tę książkę jeszcze raz, a odbierzecie z niej wiele nowych treści.

SAI BABA

ROZWAŻANIA NA KAŻDY DZIEŃ ROKU

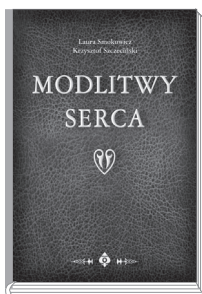


Sai Baba uważany jest przez miliony ludzi na całym świecie za awatara czyli kolejne wcielenie bóstwa. Nie tworzy jednak żadnej nowej religii, poza „religią miłości”, wpisując się tym samym w całość cyfry 16 nauzcycieli, stawiających wiarę w Ję u podstawy każdego naszego dzia³ania.

Niniejszy zbiór, będcy wyborem z Jego nauk, to 365 wskazówek, tworzących rodzaj uniwersalnego rozk³adu jazdy, pomocnego w poruszaniu się „tu i teraz”, dzięki któremu owo „tu i teraz” zaczynamy po drodze do „tam” zapisywaæ coraz większymi literami.

MODLITWY SERCA

Laura Smokowicz, Krzysztof Szczeciński



Modlitwa ma szczególne znaczenie w ³yciu cz³owieka. Jest nie tylko dziękczynieniem, ale czasem te¿ prosb¹ o pomoc. W takich chwilach g³ębiej pojmujemy istotę ³ycia na Ziemi, sens naszej egzystencji, dobra i z³a. Modlitwa tworzy dystans do rzeczy materialnych i nadaje im w³asciwy wymiar.

Wśród ponad 150 modlitw na ró¿ne okazje tomik zawiera równie¿ pe³ne ³aru i poetyckiego natchnienia strofy modlitw znanych wieszczów i poetów.

Oddajemy go w Twoje ręce z przekonaniem, że stanie się wiernym towarzyszem w radości i smutku. Gdy będziesz szuka³ najw³asciwszych s³ów maj¹c serce przepe³nione nie tylko wdzięcznošci¹, ale te¿ wówczas, gdy zakradnie się obawa, zw¹tpienie czy ³al.

ZAMÓW JUŻ DZIS!

www.studioastro.pl ❖ 085 654 78 35

ROZŚWIETLANIE SIEBIE I ŚWIATA

Barbara Zgorzyńska

Książka „Rozświetlanie siebie i świata” to nowa wiedza o energetyce człowieka przedstawiona w formie przekazów odebranych od Energii. Wskazuje możliwości praktycznego wykorzystania tej nowej wiedzy dla wzrastania duchowego, rozumienia siebie i innych, a co za tym idzie – rozświetlania naszej planety i wszechświata.

„Człowiek powinien żyć ze świadomości¹, po co przyszedł³ na Ziemię, kim naprawdę jest i powoli dociera do swojego ŹRÓDŁA... By to osiągnąć, musi uporać się z wieloma barierami, przeżywać swoje zahamowania, doświadczać, b³dz¹c często w poszukiwaniu drogi. St¹d wnioski, iż człowiek powinien mieć podstawow¹ wiedzę o swoim istnieniu i rozumieć sens życia”

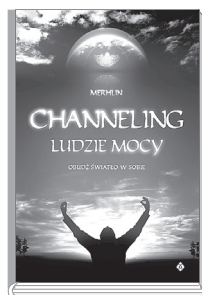


CHANNELING. LUDZIE MOCY

Merhlin

Książka ta może być inspiracją dla każdego, kto szuka swojej drogi, poczucia pełnego, kreatywnego życia we własnej codzienności, konkretnych i praktycznych rozwiązań naszego czasu, szczeroci w miłości dla siebie i innych istot.

Channeling jest metodą poprawy jakości życia poprzez dotarcie do Źródła informacji, ponad przestrzenią astralną, która jest jedynie kopią energetyczną naszej rzeczywistości. Książka ta jest opisem aktualnych przemian naszej planety i nas samych. Channeling tutaj opisany jest zbiorem refleksji i praktycznych ćwiczeń, pozwalających na wejście w specyficzny stan otwartego umysłu, poczucie jedności z każdą Istotą i całym Wszechświatem.



ZAMÓW JUŻ DZIS!

www.studioastro.pl ❖ 085 654 78 35

